# 14. PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR.

Nr. 43 (636) SOBOTA, DNIA 30 MAJA 1931 ROKU ROK XI


# Tłoczyński bije Malecka

## Jędrzejowska-Ryan w Paryżu. Hazenistki polskie w Czechach. Kongres FIFA w Berlinie

***W tym numerze ostatni kupon I-go konkursu olimpijskiego o nagrodę 500 zł. Głosujcie! Wszyscy do urn!***

Zbyt bolesną klęskę ponieśli tennisiści polscy na mistrzostwach Warszawy, aby nie probować jej pomścić jaknajprędzej, Legja skorzystała więc z tego, że Tłoczyński i J. Stolarow powrócili do Warszawy z Kopenhagi i przeciwstawiła im w środę triumfatorów mistrzostw stolicy.

Rewanż udał się jednak tylko połowicznie. Tłoczyński zmusił do kapitulacji mistrza stolicy, Czecha Malecka, Stolarow uległ jednak vicemistrzowi Sibie, a wraz z Tłoczyńskim w doublu zdumiał publiczność słabą grą.

**Nikt doprawdy nie może zrozumieć** w jaki sposób double ten mógł stawić tak wspaniały opór doborowej parze duńskiej. Dla Malecka i Siby, którzy ani nie są z sobą zgrani, ani nie przedstawiają wysokiej klasy, Polacy nie byli przeciwnikiem poważnym.

**Tłoczyński**

jako singlista podobał się ogólnie. Imponował przedewszystkiem jego spokój i panowanie w najcięższych chwilach, oraz wytrwałość z jaką atakował początkowo bezskutecznie słabe strony Malecka, wierząc, że ostatecznie zmusi go do kapitulacji. Świetna była jego regularność i bezbłędność gry, doskonały serwis. Brak mu było dwu rzeczy: umiejętności kończenia piłki z głębi kortu, wskutek czego nie umiał często zebrać plonu własnych doskonale przygotowanych akcyj ofensywnych, no i gry przy siatce, gdzie oddawał piłki za krótkie i za mało plasowane.

**J. Stolarow**

miał słaby dzień. Dość regularny nawet z głębi kortu, przestrzeliwał wiele piłek prostych i łatwych, których odbicie nie było sztuką. Udało mu się parę pięknych strzałów, parę smeczów zawiodła jednak znacznie większa ich ilość. Sibe zdobywał punkty prawie wyłącznie z błędów przeciwnika, a nie zasługą własnych akcyj.

**Double polski**

grał bardzo źle. Zawiódł przedewszystkiem Stolarow, który począwszy od returnu a skończywszy na siatce popełniał szereg rażących błędów. Tłoczyński zdenerwowany niepewnością partnera zaczął potem grać tak, jakby był sam na placu. To też w drugim siecie nie było już wogóle walki, a Czesi zbierali spokojnie plon nieporozumień i błędów Polaków.

**Malecek**

pokazał na meczu z Tłoczyńskim lwi pazur. W pierwszym siecie grał wprost doskonale. Wytrzymał on ciągłe ataki bekhendu i potem kończył piłkę pięknym slajsem z prawej, na który Tłoczyński nie znajdował najczęście odpowiedzi. Czech, ruchliwy, szybki i regularny, o dobrej i pewnej siatce zdawał się być nie do pokonania. Wykorzystywał on w lot każdy najdrobniejszy błąd Polaka, i tem przedewszystkiem górował nad nim. Niszczycielska robota Tłoczyńskiego dała mu się jednak we znaki, coraz częściej piłka więzła w siatce, coraz częściej osadzały go na miejscu wspaniałe minięcia lub crosy Polaka. W drugim secie Czech był o włos od zwycięstwa, w trzecim nie egzystował niemal na placu.

Mecz ten w każdym razie na długo zostanie w pamięci widzów. Prowadzony w atmosferze niesłychanie zaciętnej walki o każdą piłkę, przyniósł triumf lepszych nerwów, większej siły woli no i nieskazitelnej techniki gracza polskiego, który zwłaszcza w defensywie nie miał słabych stron.

**Sibe**

okazał się znów pracowitym i poprawnym rzemieślnikiem tennisowym, który cierpliwie czekał aż jego przeciwnik zrobi błąd. Grał nie ofensywnie, ale skutecznie. W paru momentach Stolarow wykazał coprawda swą wyższą klasę, w większości jednak był dużo gorszym graczem. Zadziwiło u Czecha, który w doublu był naogół słaby, świetne odbicie piłki serwisowej.

**SIBE — J. STOLAROW 6:1, 7:5.**

Stolarow serwuje i przegrywa gema na sucho. Po chwili Czech prowadzi już 4:0; odrazu widać, że Polak nie jest w formie, wydaje się być zmęczony, daje dużo autów zarówno przy siatce jak i z głębi kortu. W piątym gemie Stolarow pokazuje lwi pazur, mija ładnie Sibę przy siatce piłkami wzdłuż linji. Na tem jednak się kończy jego pokaz umiejętności w tym secie.

Drugi set zapowiada się bardzo interesująco. J. Stolarow gra bardzo dobrze i widać wyraźnie jak niewiele potrzeba, by pokonać Sibę. Polak prowadzi 1:0, potem jest 1:1; znów prowadzenie do stanu 4:1 przypada Stolarowowi. W tym czasie Sibe jest bezradny wobec doskonałych drajwów Polaka, jak i skutecznych zagrań przy siatce. Potem jednak przychodzi kryzys Stolarowa. Czech zdobywa dwa gemy; jeszcze jeden zryw Polaka, dwa piękne ataki przy siatce; stan 5:3 i koniec. Sibe zdobywa cztery gemy, ostatniego na sucho.

**TŁOCZYŃSKI — MALECEK 2:6, 8:6, 6:1.**

Malecek serwuje i oddaje gema, za chwilę jednak pada wyrównanie, a nawet prowadzenie zdobywa Czech 3:1. Gra on świetnie, niemal bezbłędnie. Tłoczyński szuka jego słabych stron ustawicznie i nie znajduje ich. Co chwila slajs, cross albo siatka przysparza punkt Czechowi. W piątym gemie parę draiwów Czecha więźnie w siatce i Tłoczyński zdobywa ostatnią grę w tym secie. Na Polaku znać wielkie zdenerwowanie, zaczyna grać ryzykancko; rezultat — szereg autów — i stracone gemy. Seta zdobywa Czech pięknym drop-shotem.

W drugim secie Tłoczyńsi zaczyna systematycznie atakować bekhend Malecka. Widząc bezowocność ataków z głębi kortu, Polak cofa się do niszczycielskiej defensywy i Czech coraz częściej bywa wyprowdazony z równowagi.

Prowadzimy 1:0, potem 1:2, 3:2, 4:2. Malecek wyrównywa na 4:4 i zdobywa nawet prowadzenie 5:4.

W tym krytycznym momencie wychodzą na jaw

**walory psychiczne Tłoczyńskiego.**

Kryzys nerwowy przeżywał raczej jego przeciwnik. Nie dochodzi nawet mimo serwisu do meczbolu — gem wyrównujący jest suchy.

Teraz już Polak nie oddaje prowadzenia — 6:5, potem 6:6, znów 7:6. Malecek dwa razy psuje przy siatce łatwą piłkę.

Setbol, to wspaniałe

**krótkie spięcie**

przy siatce i nieprawdopodobne odbicie przez Polaka piłki w niebronione miejsce placu.

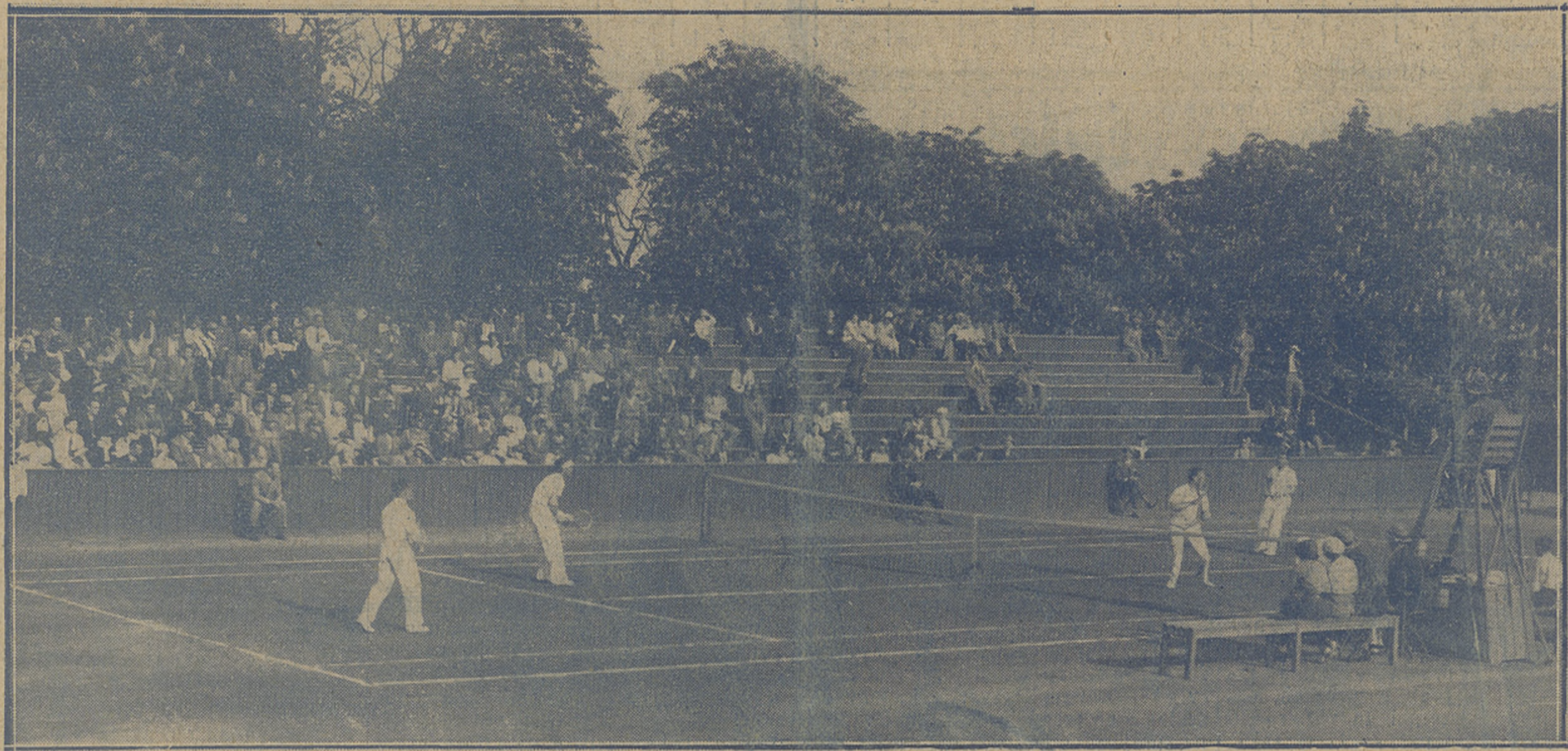
W trzecim secie Tłoczyński panuje nad sytuacją całkowicie, zwłaszcza, że niektóre orzeczenia sedziów linjowych wyprowadzaia Malecka z równowagi. Polak prowadzi 2:0, potem 2:1, demonstruje parę świetnych crossów, prowadzi grę dużej klasy i wygrywa set 6:1.

**MALECEK, SIBE — TŁOCZYŃSKI STOLAROW J. 6:3, 6:2.**

Odrazu rzuca się w oczy słaba gra J. Stolarowa; serwuje on słabo, psuje wiele piłek z returnu i zawodzi ustawicznie przy siatce. Tłoczyński nadrabia braki przeciwnika, ale też nie błyszczy taktyką.

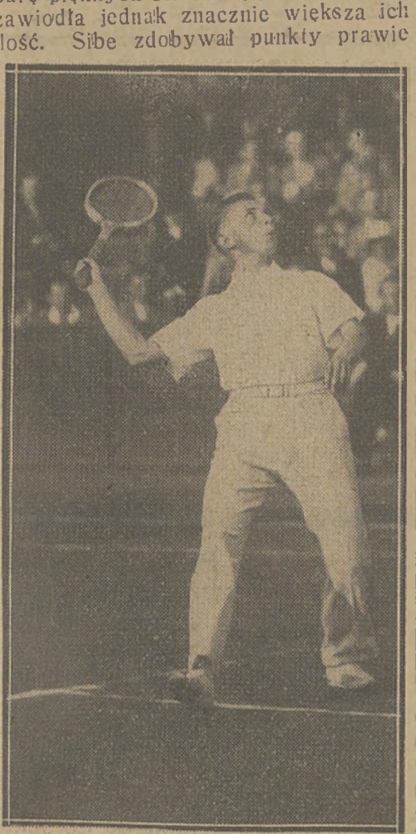
Czesi spokojni, nie błyskotliwi, ale skuteczni prowadzą 3:1, potem 3:2, 4:2 (zacięta walka) 4:3, i 6:3.

W drugim siecie Tłoczyński w zbytku ambicji zaczyna grać zbyt indywidualnie, nie dopuszcza Stolarowa do głosu, Czesi prowadzą 2:1, potem 5:1, w siódmym gemie, w chwili gdy Polacy zdają się być zupełnie wykończeni, Czesi oddają bez walki gema, ale już ostatniego. Set 6:2 pieczętuje ich zwycięstwo.



**MISTRZOWIE TENNISOWI WARSZAWY**

Sibe i Malecek (na lewo) zagarnęli wszystkie najwyższe tytuły stolicy. Na zdjęciu doskonali Czesi w czasie jednego z meczów gry podwójnej.



SIBE (PRAGA)
dzięki swej regularności nie przegrał ani jednego spotkania z Polakami.



MALECEK (PRAGA)
zademonstrował na meczu z Tłoczyńskim porywającą grę.



JERZY STOLAROW
nie potwierdził swej dobrej formy w doublu.



IGNACY TŁOCZYŃSKI
zmusił do kapitulacji 3-cią rakietę Czechosłowacji — Malecka.

---

*W mistrzostwach tennisowych Francji* padły pierwsze rozstrzygnięcia. Grę podwójną wygrali Amerykanie: Lott, van Ryn, bijąc Kirby, Farquharsona 6:4; 6:3, 6:4; w półfinałach Yankesi wyeliminowali Anglików Hughes, Perry 4:6, 6:1, 6:2, 7:5, a Afrykańczycy — Austina, Kingsleya 10:8, 6:3, 6:4. Borotra, Boussus przegrali w ćwierćfinale z Hughesem, Perrym.

Grę mieszaną wygrali Nuthall, Spence, po zwycięstwie nad parą Shepperd, Austin 6:3, 5:7, 6:3. Grę podwójną pań Bennett, Nuthall.

W grze pojedyńczej Kehrling pokonał Oliffa 4:6, 2:6, 6:1, 6:0, 8:6; Sato-Buzeleta 6:2, 6:3, 7:9, 6:4. Stefani — Aschliman 6:4, 6:1, 6:3. Cramm — Plaixa 8:6, 3:6, 4:6, 6:1, 6:4.

## Najbiższe mecze ligi

Niedziela d. 31 maja posiadać będzie dla zwolenników piłki nożnej znaczenie podwójne. Oprócz cotygodniowych wzruszeń jakich dostarczają mecze ligowe, wynik gier Warszawianki z Cracovią w Warszawie, Warty z Garbarnią w Poznaniu, Pogoni z Czarnymi we Lwowie, Ruchu z Legją w Katowicach i Wisła — Lechja w Krakowie, posłużą również jako ostateczny wskaźnik dla naszych czytelników interesujących się Olimpijskim Konkursem piłkarskim „Przeglądu Sportowego".

Tylko z nadsyłaniem kuponów po tej niedzieli trzeba się spieszyć, gdyż już 4-go czerwca mamy mecze wchodzące w skład konkursu więc 3-go o godz. 24-ej przyjmowanie kuponów będzie definitywnie wstrzymane.

Historja walk Warszawianki z mistrzem Ligi wykazuje jak widać z załączonej tabelki stałe obniżanie wyników drużyny warszawskiej. Zeszłoroczne porażki 1:3 i 0:3 nie byłyby zbyt groźne dla białoczarnych, wobec słabej formy krakowian, gdyby nie fakt, że Warszawianka znajduje się również w formie nieciekawej. To też mimo wszystko spodziewać się należy jej porażki.

Mecz Warta — Garbarnia w Poznaniu nie zapowiada się dla gospodarzy zbyt pomyślnie. Warta jednak na własnym gruncie jest groźna dla najlepszego nawet przeciwnika. Jest to zresztą jedyny atut przemawiający przeciwko teoretycznie pewnem zwycięstwa drużyny krakowskiej.

Wielkie derby Lwowa Pogoń—Czarni są spotkaniem pełnem uroku, emocyj i niespodzianek. Czy eks-mistrzowi Polski uda się w rb. zrewanżować na 3 punkty stracone z Czarnymi w sezonie ubiegłym — trudno przewidzieć.

Spotkanie Ruch — Legja zwłaszcza na Śląsku kończy się również często nieoczekiwanemi rezultatami. Teoretycznie sądząc po ostatnich meczach obu zespołów, wojskowi mają wszelkie dane na zwycięstwo. Czy szans tych nie przekreśli jednak przysłowiowa zaciętość ślązaków na swem boisku — to się dopiero okaże.

Ostatni mecz dnia Wisła — Lechja w Krakowie niema jeszcze historji. Wspaniała forma leadera Ligi i umiejętność Wisły, wreszcie własne boisko zdają się jednak wykluczać wszelkie niespodzianki, zwłaszcza po miażdżącej klęsce 0:8 zadanej ostatnio we Lwowie Lechji przez Wartę.

| Niedzielne rywalki | 1927 | 1928 | 1929 | 1930 | zwycięst. | porażki | remis | bramki | punkty |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszaw. — Cracovia | | 1:1<br>1:1 | 2:2<br>0:2 | 1:3<br>0:3 | 0 | 3 | 3 | 5:12 | 3:9 |
| Warta— Garbarnia | | | 2:3<br>1:5 | 1:1<br>5:1 | 1 | 2 | 1 | 9:10 | 3:5 |
| Pogoń — Czarni | 1:3<br>3:0 | 4:0<br>0:1 | 2:0<br>2:1 | 0:0<br>0:1 | 4 | 3 | 1 | 12:6 | 9:7 |
| Ruch — Legja | 3:1<br>1:1 | 0:2<br>[illegible] | 2:1<br>1:2 | 1:1<br>1:7 | 2 | 4 | 2 | 9:20 | 6:10 |

# Głosować! Wspomóc fundusz olimpijski!

# Dziś ostatni kupon konkursu „Przeglądu Sportowego"

## Wytnij, wypełnij, załącz 1 zł. — a możesz wygrać 500 zł.

Kto z czytelników zapomniał o radosnych chwilach, kiedy docierały do Polski wiadomości o triumfach barw ojczystych na stadjonie olimpijskim w Amsterdamie?

Kto nie pamięta

*uczucia dumy*

na wieść, że sztandar Ploski triumfował nad znamionami reszty świata?

Kto wreszcie nie chciałby, wzbraniał się, czy też wahał przyjść z pomocą olimpijczykom w chwili, gdy mają stanąć do walki z potężnymi przeciwnikami na końcu drugiej półkuli? kuli?

„Przegląd Sportowy", chcąc pogodzić

*miłe z pożytecznem,*

rozpisał trzy tygodnie temu pierwszy konkurs z cyklu „odgadywań wyników", przeznaczając czysty dochód na rzecz funduszu olimpijskiego Pol. Kom. Ol. i dając jednocześnie czytelnikom możność zdobycia nagrody w wysokości 500 zł. gotówką.

*Dziś publikujemy po raz ostatni* kupon, dotyczący siedmiu meczów, które będą rozegrane dnia 4, 6 i 7-go czerwca.

*Każdy miłośnik sportu*

powinien kupon ten wyciąć, wypełnić i nadesłać do redakcji Przeglądu Sportowego, Warszawa, Marszałkowska 3/5/7, załączając w kopercie 1 zł. znaczkami pocztowemi. Na kopercie należy napisać wyraźnie: Konkurs Olimpijski.

W numerach poprzednich wyłuszczyliśmy szczegółowo, na czem konkurs polega. W dwu słowach sprawa przedstawia się następująco:

W wolnych rubrykach kuponu należy wpisać cyfry:

*1, 2, lub zero,*

zależnie od tego, którą drużynę typuje się na zwycięzcę spotkania; zero oznacza — wynik nierozstrzygnięty.

Kupon zawiera trzy listy, w których można wpisywać trzy odmienne typy wyników. Powiększa to

*szanse wygrania do maximum.*

Jeśli kto odgadnie trafnie zwycięzców 7-miu meczów (oczywiście na jednej liście, a nie rozprószonych w tych listach kuponu)

*zdobywa nagrodę 500 zł.*

Szczegółowy program konkursów drukujemy obok.

Ostateczny termin nadsyłania kuponów upływa

*dn. 3-go czerwca r. b. o godz. 24-ej.*

Ponieważ kuponów, dotyczących 7-miu meczów z dn. 4, 6 i 7-go czerwca, drukować już nie będziemy, dzisiejszy jest ostatni zkolei.

Należy go bezzwłocznie wyciąć i nadesłać do redakcji! Rozbrzmiewa już ostatni dzwonek! W rękach czytelników jest

*ostatnia szansa*

wygrania 500 zł.!

Zatem głosujmy, głosujmy, głosujmy!

| | 38 meczów 1'1 bramek | Wisła | Ruch | Polonia | Warta | Legja | Ł.K.S. | Pogoń | Garbar. | Cracovia | Czarni | Warszaw. | Lechja | gier | wygrane | remis | porażki | bramki zdobyte | bramki stracone | punkty zdobyte | punkty stracone |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Wisła | T | | 3:1 | 4:1 | | | 1:2 | 0:0 | 4:1 | 5:1 | 5:2 | | 7 | 5 | 1 | 1 | 22 | 8 | 11 | 3 |
| 2 | Ruch | | A | 3:0 | | | 3:2 | 1:1 | 1:1 | | 2:1 | 0:2 | 5:0 | 7 | 4 | 2 | 1 | 15 | 7 | 10 | 4 |
| 3 | Polonia | 1:3 | 0:3 | B | 1:0 | | 3:2 | | | 2:2 | 5:0 | 6:0 | 1:2 | 8 | 4 | 1 | 3 | 19 | 12 | 9 | 7 |
| 4 | Warta | 1:4 | | 0:1 | E | 1:4 | 2:0 | 7:0 | | | 0:3 | | 8:0 | 7 | 3 | 0 | 4 | 19 | 12 | 6 | 8 |
| 5 | Legja | | | | 4:1 | L | 1:3 | | 1:0 | 4:1 | | | 1:2 | 5 | 3 | 0 | 2 | 11 | 7 | 6 | 4 |
| 6 | Ł.K.S. | | 2:3 | 2:3 | 0:2 | 3:1 | A | 3:1 | | 4:1 | | 1:4 | | 7 | 3 | 0 | 4 | 15 | 15 | 6 | 8 |
| 7 | Pogoń | 2:1 | 1:1 | | 0:7 | | 1:3 | L | | 0:0 | | 5:1 | | 6 | 2 | 2 | 2 | 9 | 13 | 6 | 6 |
| 8 | Garbarnia | 0:0 | 1:1 | | | 0:1 | | | I | 1:1 | | 4:1 | | 5 | 1 | 3 | 1 | 6 | 4 | 5 | 5 |
| 9 | Cracovia | 1:4 | | 2:2 | | 1:4 | 1:4 | 0:0 | 1:1 | G | 3:1 | | | 7 | 1 | 3 | 3 | 9 | 16 | 5 | 9 |
| 10 | Czarni | 1:5 | 1:2 | 0:5 | 3:0 | | | | | 1:3 | O | | 4:2 | 6 | 2 | 0 | 4 | 10 | 17 | 4 | 8 |
| 11 | Warszaw. | 2:5 | 2:0 | 0:6 | | | 4:1 | 1:5 | 1:4 | | | W | | 6 | 2 | 0 | 4 | 10 | 21 | 4 | 8 |
| 12 | Lechja | | 0:5 | 2:1 | 0:8 | 2:1 | | | | | 2:4 | | A | 5 | 2 | 0 | 3 | 6 | 19 | 4 | 6 |

# Przeczytajcie uważnie regulamin!

1. Na propozycję Polskiego Komitetu Olimpijskiego „Przegląd Sportowy" ogłasza cykl konkursów sportowych z nagrodami pieniężnemi.

2. Czysty dochód z konkursów przeznaczony jest na fundusz olimpijski Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

3. W konkursie może brać udział każdy czytelnik „Przeglądu Sportowego". Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest: a) wypełnienie kuponu, wyciętego z „Prezglądu Sportowego"; b) nadesłanie wypełnionego kuponu wraz ze znaczkami pocztowemi wartości 1 zł. w kopercie zaadresowanej: „Przegiąd Sportowy", Warszawa, Marszałkowska 3/5/7 i opatrzonej u góry napisem: Konkurs Olimpijski.

4. Dokładną kopję wypełnionego i wysłanego kuponu, zawartą w „Przeglądzie Sportowym", pozostawia czytelnik sobie, celem skontrolowania po ogłoszeniu wyników, czy nie zdobył nagrody.

5. Każdy czytelnik ma prawo przesłać dowolną ilość kuponów z tym warunkiem jednak, że wszystkie będą opłacone.

6. Kupony i opłaty muszą wpłynąć do administracji przed terminem z góry określonym. Wszystkie kupony nadesłanie po terminie, będą unieważnione, przyczem miarodajną będzie data stempla pocztowego.

7. Kupony muszą być wypełnione czytelnie, gdyż jakiekolwiek przeróbki, wycierania i przekreślania cyfr powodują unieważnienie całego kuponu.

8. Nagrodę 500 złotych zdobywa uczestnik, który przepowie trafnie wszystkie wyniki. W wypadku gdyby odpowiedzi trafnych było więcej, niż jedna — nagroda zostaje podzielona w równych częściach, między wygrywających.

9. W wypadku, gdyby nie było trafnych odpowiedzi, co do wszystkich wyników, nagroda zostanie rozdzielona między uczestników, którzy omylili się w odgadnięciu tylko jednego wyniku.

10. Jeżeli zajdzie wypadek, że nie będzie żadnej takiej odpowiedzi, gdzieby tylko jeden wynik nie był trafny— nagroda zostanie podzielona na połowy, z których jedna dodana zostanie do nagrody następnego konkursu, a druga — przekazana będzie na fundusz Olimpijski.

11. Nieodbycie jednego meczu, zaliczonego do konkursu, nie wpływa na przyznanie nagród, natomiast dwa mecze nierozegrane (np. skutkiem złego stanu pogody i t. p.) powodują unieważnienie konkursu, przyczem stawki są ważne na następny konkurs.

12. Miarodajnemi będą wyniki, uzyskane na boisku, bez względu na to, jak następnie zostaną zweryfikowane Mecze niedokończone będą traktowane jako nieodbyte (patrz punkt 11).

13. W razie stwierdzenia wygranej (do czego służy kopja kuponu) uczestnik zawiadamia o tem administrację konkursu kartą pocztową, nie później jednak, niż w tydzień po ogłoszeniu wyników przez „Przegląd Sportowy". Niezawiadomienie administracji o wygranej — powoduje utratę praw do nagrody.

14. Wszystkie zapytania i reklamacje, dotyczące konkursu należy skierowywać do administracji konkursu, nie później jednak jak w dziesięć dni po ogłoszeniu wyników danego konkursu.

15. Administracja konkursu nie bierze na siebie odpowiedzialności za niedopatrzenia i błędy urzędów pocztowych — tak w wypadkach spóźnionego doręczania odpowiedzi, jak i ewentualnego ich zaginięcia.

16. Nad całością prac administracji czuwa kapituła konkursów w osobach płk. Kazimierza Glabisza, prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, radcy Walentego Forysia, honorowego sekretarza Polskiego Komitetu Olimpijskiego, i red. Wacława Sikorskiego.

17. Zamknięcie każdego konkursu doknane będzie w obecności przedstawiciela Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

18. Administracja konkursu zastrzega sobie prawo zmiany poszczególnych punktów regulaminu, o czem jednak każdorazowo uczestnicy zastaną powiadomieni.

## Do uczestników konkursu

*P. Heller B., Warszawa.* Kupon unieważniono skutkiem dokonania niedozwolonej poprawki. Może pan nadeśle drugi kupon, opłata przesłana przy poprzednim będzie ważna.

*P. Szwarcman B., Warszawa.* Jak wyżej.

*P. Maciejewski B., Gostynin.* Nadesłał pan kupon bez znaczków. O ile w terminie nie nadeśle pan 1 zł. znaczkami, kupon nie zyska ważności.

*P. Widawski M., Rawicz.* Jak wyżej.

Celem uniknięcia podobnych wypadków prosimy uczstników konkursu o dokładne zapoznanie się z regulaminem i stosowanie do przepisów

# W Poznanin i na Śląsku

*Ligowy mecz Warta — Garbarnia* będzie punktem kulminacyjnym niedzieli w Poznaniu. A klasa kontynuować będzie rogrywki drugiej rundy, przyczem na starcie staną wszystkie drużyny okręgu. Hokejowy turniej o mistrzostwo Poznania dobiegnie końca. Ruchliwy Ośrodek w. f. urządza Pierwszy Krok strzelania z łuku dla pań. Popołudnie rozpocznie się gymkhaną na arenie P.W.K.; na stadjonie miejskim kontynuowane będzie święto sprawności wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z niezwykle urozmaiconym programem.

Uzupełnieniem całości programu będzie obchód pięciolecia poznańskiego O.Z.B. w ramach którego odbędzie się międzymiastowy mecz pięściarski Poznań — Łódź rozegrany w hali b. P.W.K. w sobotę o godz. 20.30.

*Rezerwowa reprezentacja bokserska Poznania wyjeżdża na Śląsk,* gdzie w niedzielę walczyć będzie z kombinowaną drużyną Lipin. Poznańczycy wystąpią w składzie: Misiorny (H.C.P.), Polus (Warta), Czerniak (H.C.P.), Pierard (Sokół), Misiurewicz (Sokół), Hofman (H.C.P.), Celler (Warta), Maćkowiak (Warta).

**Niedzielny program śląski** przedstawia się następująco: Mecz ligowy Ruch — Legja wysuwa się na pierwsze miejsce. Śląska okręgowa liga kończy oficjalnie pierwszą serję rozgrywek meczem A.K.S. — Śląsk (Świętochłowice) oraz rozpoczyna drugą serję następującemi spotkaniami: Orzeł — Chorzów, K.S. 06 Katowice — K.S. Sturm iBelsko, IFC — Naprzód Lipiny. Policyjny KS — KS 07 Siemianowice, BBSV — Kolejowy PW. Sytuacja w lidze okręgowej przedstawia się w ten sposób, że prowadzi Naprzód Lipiny 17 pkt. przy 9 meczach, następnie idą: Amatorski 16 pkt. — 10 meczów, Orzeł 13 pkt. — 11 meczów, IFC 12 pkt. — 8 meczów. Prowadzi więc bezkonkurencyjnie Naprzód Lipiny, mając również stosunek bramek nadzwyczaj korzystny 32:7.

**Wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe** odbędą się w niedzielę na torze w Mysłowicach. Udział biorą najwybitniejsi zawodnicy zagraniczni oraz polscy. Na starcie zobaczymy między innemi takich kierowców jak Ryll (Berlin), Fritz Köhler (Łipsk), mistrz Austrji Kühlmeier, rekordzista duński Soerensen, z Gdańska Speek i Drews, rekordzista i mistrz południowo-wschodnich Niemiec hr. Schweinitz Narazie nie są sfinalizowane pertraktacje z Francuzami. Z polskiej strony podkreślić należy udział rekordzisty polskiego Nagengasta oraz Wegnera z Torunia i hr. Alvenslebena. Sensację będzie stanowić zawodnik śląski na specjalnie zbudowanej maszynie Dulla. Zawody odbędą się na torze żużlowym długości 800 metrów.

**Lekkoatleci śląscy** będą mieli w niedzielę następujące zawody: bieg sztafetowy 10x100 dla panów o nagrodę wędrowną dyr. Gawrycha, 20x400 o nagrodę wędrowną dyr. Zagórowskiego, 10x200 m. dla juniorów o nagrodę wędrowną S. O. Z. P. N.

**Sędziami ligowemi** w meczach niedzielnych są pp.:Krukowski: Wisła — Lechja; Raettig: Pogoń — Czarni; Słomczyński: Ruch — Legja; Wardeszkiewicz: Warta — Garbarnia; Brzeziński (Poznań): Warszawianka—Cracovia.

# Łódź -- Kraków -- Wilno

**Kalendarzyk sportowy Łodzi** na nadchodzącą sobotę i niedzielę jest tym razem urozmaicony. Zaczyna się więc druga kolejka mistrzostw Łodzi w koszykówce męskiej i żeńskiej, oraz hazenie, prawdopodobnie też odbędzie się finał siatkówki męskiej między Absolwentami a ŁKS-em.

W klasie A gra Hakoah z Orkanem, oraz P.T.C. — Burza.

Najciekawiej zapowiada się jednak w tym tygodniu program kolarski. Na torze w Helenowie odbędzie się inauguracja sezonu z udziałem kolarzy zagranicznych. Tor jak i widownia zostały gruntownie odnowione. Startować będą, znany w Warszawie Schnitzler z Kolonji, jeden z najlepszych amatorskich sprinterów Niemiec Altenberger z Królewca, znany w Łodzi Einsidel z Drezna i Rausch (brat słynnego sześciodniowca).

Do walki z gośćmi zaproszeni zostali kolarze warszawscy, pewny jest jednak tylko udział Pusza. Z łódzkich kolarzy zobaczymy m. in.: Szmidta, Klatta, Elsnera, Paula, Ditza, Raaba, Kołodziejskiego i w. in.

Pozatem Resursa organizuje 100 klm. wyścig o mistrzostwo klubowe, a Rapid wyścigi międzyklubowe.

Na boisku w ŁKS-ie mistrzostwa lekkoatletyczne kl. C. do których zgłosiło się już około stu zawodników. W dźwiganiu ciężarów odbędzie się międzyklubowy mecz Legja (Warszawa) — Bar Kochba. Wobec doskonałej formy atletów łódzkich, spodziewany jest atak na rekordy Polski.

**Na czoło imprez piłkarskich Krakowa** w najbliższą niedzielę wybija się mecz ligowy Wisły z benjaminkiem Ligi lwowską Lechją. Drużyny tej w grodzie podwawelskim dotychczas nie widziano.

W A klasie ostatnie mecze pierwszej rundy. Wawel walczy z Krowodrzą, Makabi zmierzy się z Legją, ciekawe będą zawody Olszy z Podgórzem. Zwierzyniecki KS gra z Koroną. W drugiej grupie bój o prowadzenie stoczą Cracovia Ib z Garbarnią Ib. Wisła Ib spotka się z Tarnovią, a Jutrzenka gościć będzie Fablok.

**Cracovia na zawody z Warszawianką** wyjeżdża w składzie, w którym rozegrała mecz z Pogonią lwowską.

**Najbliższe imprezy w Wilnie.** Mecze o mistrzostwo klasy A grają: 1 p. p. Leg. — Żaks, Lauda — Makabi (Baranowicze) oraz w Baranowiczach 78 p. p. — Ognisko. Na stadjonie Ośrodka W. F. odbędą się zawody lekkoatletyczne, które organizuje Ośrodek oraz daszy ciąg gier w siatkówkę o mistrzostwo klasy A i B pań i panów.

**W Krakowie** jedyny mecz o mistrzostwo klasy A, rozegrany w czasie świąt: Makkabi — Podgórze zakończył się sensacyjnym wynikiem 1:5 dla Podgórza.

Tabela klasy A Krakowskiego Z. O. P. N-u przedstawia się jak następuje: I grupa: 1) Podgórze 6 g. 8 pkt., st. bramek 14:6, 2) Korona 5 g. 8 pkt. st. br. 9:4, 3) Makkabi 6 g. 8 pkt. st. br. 12:9, 4) Legja 6 g. 7 pkt. st. br. 11:10, 5) Wawel 5 p. 6) Olsza 4 p. 7) Krowodrza 3 p.. 8) Zwierzyniecki 1 p. — II grupa: 1) Cracovia Ib 3 g. 6 pkt. st. br. 9:2, 2) Garbarnia Ib 3 g. 4 p. st. br. 6:4; 3) Fablok 3 g. 4 p. st. br. 5:3, 4) Wisła Ib 2 p. 5) Tarnovia 2 p. 6) Jutrzenka 0 p.

WŁ. ZELENAY

# Hat-trick

### Humoreska piłkarska

Lecz w chwili, gdy z powodu gwałtownego skrętu, równowaga rozpędzonego samochodu, wiozącego Bessa i towarzyszy, została poważnie zagrożoną, — pękła na dodatek opona na przedniem kole. To zadecydowało.

W oczach przerażonych widzów, samochód wywrócił się do góry kołami, przygniatając szofera oraz Stevensona i Simondsa, którzy w momencie utraty równowagi mimowoli złapali się czego się dało i pozostali w aucie.

Siedzący między nimi Bess, który w groźnej chwili zamknął jedynie oczy i przycisnął mocniej aparat fotograficzny do piersi, wyleciał z wywracającego się auta jak z procy. Niby potworny pocisk spadł na stojącą w odległości 10 metrów budkę z wodą sodową, demolując ją dość gruntownie.

Okrzyk przerażenia i rozpaczy wydarł się z piersi kierowników i graczy drużyny Ball Fighters. Po krótkiej chwili kilkanaście mocnych rąk podniosło wywrócone auto i wyciągnęło poszkodowanych. Szofer i Simonds byli pokrwawieni i nieprzytomni. Stevenson był przytomny, lecz blady i zaciskający usta z bólu. Prawą rękę miał złamaną powyżej łokcia.

Rozpoczęło się cucenie nieprzytomnych. Zjawił się lekarz, który skonstatował pęknięcie czaszki u szofera oraz ogólne potłuczenie i złamanie 2 żeber u Simondsa. Zwrócono uwagę na Bessa, który siedział na szczątkach drewnianej budki, ze skupioną uwagą badając stan aparatu fotograficznego. Stwierdzono z podziwem, że nie odniósł żadnego szwanku. Zadowolenie Bessa ze szczęśliwego wyniku swego lotu bezsilnikowego, zamieniło się w głęboki smutek, gdy dowiedział sie o stanie zdrowia reszty poszkodowanych.

Karetka szpitalna zabrała trzy ofiary wypadku. W ponurem usposobieniu poczęto zajmować miejsca w opuszczonych autach. Korzystając z chwili wolnego czasu, Bess postanowił na wieczną rzeczy pamiątkę sfotografować szczątki zdemolowanej przez siebie budki, — chcąc jednocześnie przekonać się o przydatności aparatu. Przy tej czynności został zaatakowany przez zażywną i zdenerwowaną jejmość, której przygodni widzowie wskazali Bessa jako sprawcę zniszczenia jej dobytku. Gdy zbrodniarz, nie odpowiadając ani słowem na jej zarzuty, schował głowę pod czarną zasłonę okrywającą aparat, porywcza kobieta zerwała zasłonę, wywróciła aparat i poczęła parasolką okładać niefortunnego fotografa.

Wiljams wydarł Bessa z pazurów rozjuszonej niewiasty. Uspokoiwszy przedstawicielkę płci słabszej obietnicą wynagrodzenia strat, co potwierdził autorytet przybyłego policjanta, wsadził młodzieńca do samochodu i drużyna ruszyła na boisko. Jechano teraz w ponurem milczeniu. Katastrofa, niepokój o poszkodowanych, obawa o losy spotkania, — ciążyły na wszystkich sercach.

W szatni trener zbliżył się do Bartona, który siadł zamyślony w kącie. Stary kierownik był bardzo przywiązany do każdego z graczy i boleśnie odczuł wypadek jaki spotkał Stevensona i Simondsa.

— Co robić, panie prezesie? Mamy tylko dziesięciu graczy!

— Prawda... — rzekł Barton, budząc się z zamyślenia. — Harris w Londynie... — No, ale mamy jeszcze Bessa.

Trener osłupiał.

— Bessa?! Pan żartuje, panie prezesie!

— Mówię zupełnie poważnie. Przecie nie wyjdziemy w 10-kę na boisko. Pan nie zagra jako jedenasty ani też ja. Pozostaje Bess, który, na szczęście, nie zmienił barw klubowych.

— Ależ, panie prezesie — n[illegible] robi nam wstydu, a pożytku i tak nie będzie z niego żadnego! Lepiej grać w dziesięciu niż narażać się na śmieszność.

— Dziesięciu graczy nie może wyjść na boisko. — rzekł stanowczo Barton — gra idzie o wysoką stawkę — o puhar. Jakie świadectwo wystawi sobie kierownictwo klubu, które nie dbało o to, żeby zapewnić drużynie dostateczną liczbę rezerwowych w tak ważnem spotkaniu... —

— Skutki nieszczęśliwego wypadku!

— Wypadek zabrał nam tylko dwuch graczy. Jeżeli drużyna wyjdzie na boisko w dziesiątkę, to jutro w całej Anglji, jak długa i szeroka będzie wiadomo, że jadąc z jednego końca kraju na drugi wieziemy z sobą jednego rezerwowego! Oszczędność czy skąpstwo? Tak jakbym widział taki tytuł w Morning Rewiev. Jeżeli jeszcze, broń Boże, mecz przegramy — to dopiero będą używali! Tymczasem, gdy na boisko wyjdzie jedenastka — nikt niema nic do gadania. Był wypadek samochodwy, grają rezerwowi, jeden z rezerwowych jest w słabej formie...

— W słabej formie... — jęknął Wiljams, — to zbyt łagodne określenie.

— Trudno. To moja wina. Niepotrzebnie pozwoliłem wyjechać Harrisowi. Sądzę zresztą, że Bess o ile nam niewiele pomoże, to przeciwnikowi od czasu do czasu zaszkodzi. Niech pan pamięta, że chłopak bardzo dobrze biega.

Trener machnął ręką z grymasem beznadziejnej rozpaczy:

— Niech gra Bess!... Ale pan go o tem zawiadomi panie prezesie, bo mnie to nie przejdzie przez gardło..

Propozycję Bartona zagrania w pierwszej drużynie, Bess przyjął z podziwu godnym spokojem. Podniósł brwi, zmarszczył czoło, spojrzał w przestrzeń, jak gdyby przypominając, czy niema czego bardziej pilnego, następnie kiwnął głową i rzekł:

— Dobrze! zagram, panie prezesie! — i skierował się do szatni.

(D. c. n.)

### Do wysłania

| Mecze ligowe rozgrywane dnia 4, 6 i 7 czerwca | Kto wygra? Trzy listy typowanych zwycięzców a | b | c |
|---|---|---|---|
| 1. Legja — 2. Wisła | | | |
| 1. Garbarnia — 2. Polonia | | | |
| 1. Lechja — 2. Ł. K. S. | | | |
| 1. Warszaw. — 2. Legia | | | |
| 1. Polonia — 2. Pogoń | | | |
| 1. Cracovia — 2. Warta | | | |
| 1. Czarni — 2. Ł. K. S. | | | |

Imię i nazwisko ..............................

..............................

Adres ..............................

..............................

### Do zachowania

| Mecze ligowe rozgrywane dnia 4, 6 i 7 czerwca | Kto wygra? Trzy listy typowanych zwycięzców a | b | c |
|---|---|---|---|
| 1. Legja — 2. Wisła | | | |
| 1. Garbarnia — 2. Polonia | | | |
| 1. Lechja — 2. Ł. K. S. | | | |
| 1. Warszaw. — 2. Legia | | | |
| 1. Polonia — 2. Pogoń | | | |
| 1. Cracovia — 2. Warta | | | |
| 1. Czarni — 2. Ł. K. S. | | | |

Imię i nazwisko ..............................

..............................

Adres ..............................

..............................

# W sobotę start konkursów hippicznych w Warszawie

## 61 jeźdźców polskich, 9 pań, 14 gości z Francji, Szwajcarji i Rumunji

W sobotę dn. 30 maja rozpoczynają się w Warszawie V-te międzynarodowe zawody konne. Będą one przedewszystkiem generalną batalją jedźców krajowych między sobą.

Jest tajemnicą publiczną, że cały szereg kawalerzystów, którzy nie zostali wyznaczeni do drużyny biorącej udział w kwietniowych konkursach nicejskich, uważa się za znacznie wyższą klasę od „nicejczyków".

Lista zgłoszeń polskich jest w roku bieżącym bardzo liczna. Obejmuje ona 68 nazwisk, w tem 9 pań z p. Zofją Chodkiewicz, Pauliną Jaroszewiczową i panną Zofją Sikorską na czele.

Szkoła grudziądzka przysyła 36 koni, czyli wszystko co jest w Grupie Sportu Konnego najlepszego.

Z bardziej znanych jedźców startować będą: mjr. Antoniewicz, por. Dąbski - Nehrlich (z 7-ma końmi!), rtm. Królikiewicz, por. Korytkowski, por. Kulesza, rtm. Lewicki, rtm. Szosland, rtm. Starnawski, kpt. Sałęga, por. Strzałkowski, mjr. Trenkwald, por. Rojcewicz, por. Najnert i por. Zgorzelski.

Liczna i doborowa grupa jedźców krajowych, konkurujących z sobą w roku bieżącym wyjątkowo zaciekle, będzie wspaniałem tłem dla kawalerzystów zagranicznych.

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje z zagranicą w trzech wypadkach zakończyły się wynikiem pozytywnym. Przybywają ostatecznie Szwajcarzy, Francuzi i Rumuni.

Zespół kawalerzystów szwajcarskich, opromienionych sławą zwycięzców puharu narodów w Nicei, prowadzi ppłk. Haccius. Nazwiska czterech jeźdźców brzmią: mjr. Ch. Kuhn, kpt. P. de Muvalt, por. Simmen i por. Haecky. Wszyscy triumfatorzy z Nicei znajdują się w tym składzie. Szwajcarzy przywieźli z sobą 9 koni.

Drużynę Fra[illegible] prowadzi płk. Ernest Haeutjens, Trzej kawalerzyści francuscy, to starzy znajomi publiczności warszawskiej — por. Piotr Clave, kpt. Piotr Bertram de Balanda i por. Henryk du Breuil. Nowym nabytkiem zespołu Francji jest młody talent — por. Jan de Tiliere. Francuzi przysłali na zawody aż 17 koni.

Najliczniej reprezentowana będzie kawalerja rumuńska. Drużyny prowadzi ppł. J. Vulturescu. W skład zespołu oficjalnego wchodzi pięciu oficerów armji czynnej: mjr. Włodzimierz Constantinescu, kpt. Piotr Kirealesco, por. Henryk Rang, por. Jerzy Magherescu, por. Jerzy Niculescu, szóstym jeźdźcem drużyny oficjalnej jest kapitan rezerwy Fortunescu.

Drużyna rumuńska posiada 10 koni, które przyszły do Warszawy w poniedziałek 25 b. m.

Poza zespołem oficjalnym w barwach Rumunji startować będzie na dwu koniach własnych jeździec cywilny — p. Jerzy Baleano — obywatel ziemski.

Pertraktacje z Czechosłowakami nie doszły ostatecznie do skutku z przyczyn trudności finansowych. Czesi nie mogli uzyskać subwencyj na wyjazd.

Włosi skorzystali z okazji nieprzybycia jeźdźców polskich do Rzymu i odmówili przyjazdu, mimo iż teoretycz nie mieli szanse zdobyć po raz trzeci warszawski puhar narodów, wygrany przez nich w roku 1929 i 1930.

Nasze szanse na oficjalne zdobycie pięknego puharu, wywalczonego przez polskich jeźdźców w roku 1927 i 1928, oczywiście niepomiernie wzrosły.

Jeśli idzie o program konkursów, w głównych zarysach pozostawiono go w formie zeszłorocznej.

Konkursy odbywać się będą według zasad ustalonych na międzynarodowym kongresie hippicznych, który odbył się w lipcu roku ubiegłego w Lucernie. Jak wiadomo kongres w 75 procentach akceptował polskie warunki zawodów.

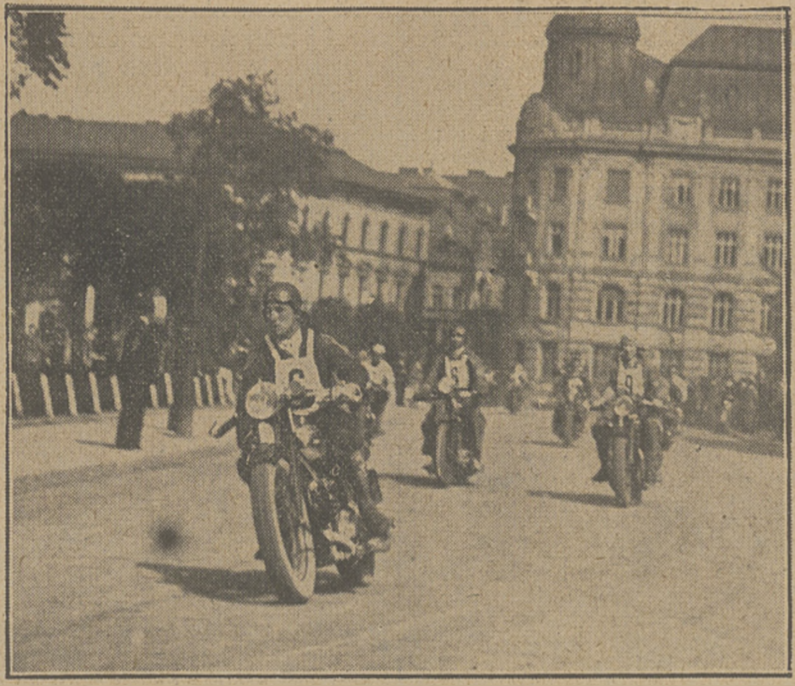
Nowością jest jedyne konkurs o „Nagrody Polskie". Kongres w Lucernie postanowił, że każde państwo, urządzające konkursy hippiczne, będzie urządzało taką konkurencję, w której startować będą tylko najlepsze konie. Patentem, upoważniającym konia do startu w tej konkurencji jest zajęcie jednego z pięciu pierwszych miejsc w konkursie pani Callon, inż. Fr. Jurjewicza, Armji Polskiej, Armij Zagranicznych i Puharu Narodów.

Warunki tego konkursu są dość ciężkie 18—20 przeszkód wysokich około 1.40 mtr., szerokich około 5 mtr., duża szybkość — 440 metrów na minutę. Nagroda Polski rozgrywana jest indywidualnie i zespołowo. Narodowość, która zwycięży otrzymuje nagrodę honorową, w tym wypadku wspaniałą statuę, przedstawiającą jeźdźca. Trzykrotne zdobycie tej nagrody (niekoniecznie w trzech kolejnych latach). decyduje o zdobyciu jej na własność.

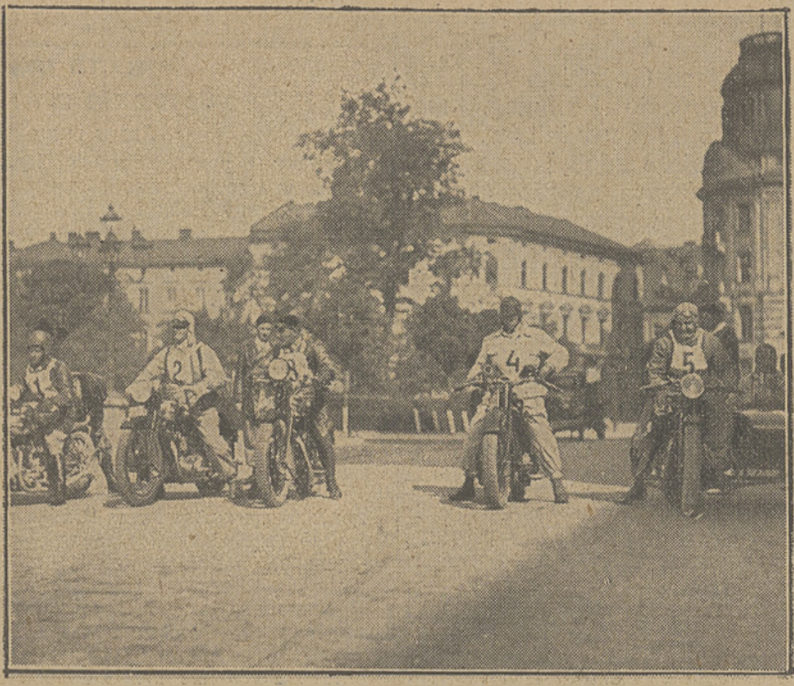
Organizatorzy konkursów wpadli na szczęśliwy pomysł znacznego obniżenia cen biletów, co niewątpliwie przyczyni się doskonałe do popularyzacji konkursów.

Przed konkursem w sobotę 30 b. m. o 11-ej rano odbędzie się w kasynie garnizonowem tradycyjna lampka wina — przyjęcie dla jedźców zagranicznych i krajowych.

4-go czerwca 1 pułk szwoleżerów wydaje przyjęcie na cześć gości zagranicznych. Książę Radziwiłł i szef depart. kawalerji — pułk. Brochwicz Lewiński przyjmą gości obiadem, wreszcie Biały Krzyż urządzi z okazji konkursu zabawę taneczną.



ZE LWOWA NA PODKARPACIE
Raid do Jaremcza na ulicach Lwowa. Za chwilę już uczestnicy znajdą się [illegible] na wyboistej szosie.



RAID MOTOCYKLOWY LWÓW — JAREMCZE
Start maszyn o dużym litrażu. Od lewej: Berliński, Pawłowski. Kustanowicz, Leśniakowski, Legeżyński.



POGOŃ — CZARNI 3:1
Kasprzak (Cz.) zdejmuje piłkę z głowy przeciwnika.



WARTA—BRESLAUER S. C. 4:3
Bramkarz niemiecki broni strzał głową Szerfkego II (zasłonięty).

# Po Polsce na motocyklu

## O kim i o czem mówią zanim jeszcze ustalono wyniki

**Wyniki raidu motocyklowego dookoła Polski** w dalszym ciągu nie są jeszcze ustalone. Podzielimy się więc z czytelnikami luźnemi notatkami reporterskiemi, które jednak rzucają światło na ludzi i zdarzenia.

**Docha** (na 250 cm. Terrocie) miał podczas całego raidu ...18 gwoździ, innemi słowy musiał 18 razy łatać „kiszki". Na odcinku śląskim świeciły mu przy tych czynnościach błyskawice; deszcz lał jak z cebra. Rozkosz nie jazda! A przecież Docha nie tracił fantazji.

**Reichman** (na 500 cm. „B. S. A.") w przeciwieństwie do swego kolegi klubowego (WKS — Legja) nie miał ani jednego defektu pneumatyków. Poza drobnem... nieporozumieniem z narwanym cyklistą na pierwszym etapie, nie przeżywał specjalnych przygód.

**Przeworski** (na 1000 cm. B. S. A. z przyczepką) próbował solidności swego „zaprzęgu" na... ciężarówce (niedaleko od Zakopanego); wyszedł szczęśliwie z opresji, szczęśliwiej, niż podczas zeszłorocznego raidu do Wilna.

**Szumowski** (na 500 cm. B. S. A. z przyczepką) oświadczył na mecie, że gotów jest powtórzyć imprezę... Tak sobie zasmakował w raidzie. W okolicach Łodzi potężny gwóźdź rozwalił mu nietylko oponę, lecz nawet urwał łańcuch.

**Rogoziński** (na 1000 cm. C. W. S. z przyczepką) przyjechał na metę w dobrej formie. Skutkiem nieprawidłowej jazdy automobilisty w okolicach Łodzi miał lekką kolizję, przyczem głównym poszkodowanym był „ten trzeci", t. j. rower jakiegoś niefortunnego cyklisty.

**Karuga** (na 750 cm. B. M. W.) zaimponował swoim „gazem" na końcowej próbie szybkości, ale Karuga jest specjalistą od wyścigów, posiada motocykl sportowy, skomprymowany. Nie brał on jednak udziału w raidzie okrężnym, jedynie w jeździe Łódź — Warszawa. W każdym razie: brawo Śląsk!

**Czarnecki** (na 1000 cm. C. W. S. z przyczepką) pojawił się na mecie z „rozbujaną" mocno przyczepką i nie bacząc na znaki, ruszył odrazu ku Warszawie, myśląc, że próba szybkości odbywa się bezpośrednio po minięciu mety. Jazda z takim wózkiem wkraczała w zakres... ghymkany, akrobacji motocyklowej. Pasażer miał nie małą robotę, żeby utrzymać wózek w odpowiedniej odległości od motocyklu.

**Ripper** (na 500 cm. „Praga" z przyczepką), znany motocyklista krakowski chwali sobie raid i swoją maszynkę.

**Hryniewiecki**, wicekomandor raidu, miał poważny defekt w swoim wozie na przedostatnim etapie; mimo to widzimy go na finiszu pogodnego i zadowolonego z raidu.

**Kulesza**, komandor raidu, nie mógł narzekać na... brak roboty. W Łodzi np. natychmiast po przyjeździe musiał opracować i wygłosić odczyt w radjo o raidzie.

**Na 22 zawodników** — sześciu tylko pochodziło z poza Warszawy. To mało. Najlepiej stosunkowo dopisał Poznań i Kraków. Ale i tak — to mało. W przyszłości należy się spodziewać dwukrotnie liczniejszego udziału motocyklistów. Raid ten winien gromadzić czołowych jeźdźców z całej Polski, winien być rewją i próbą naszych sił.

(j. j.)



GARBARNIA (KRAKÓW)
odniosła w dniach swego jubileuszu cenne zwycięstwa: 2:0 nad Slavią Morawską i 3:1 nad Vasasem (Budapeszt).

# Sport polski

## na wystawie w Wenecji

W ciągu maja b. r. odbyły się w Wenecji międzynarodowe uroczystości wychowania fizycznego i sportu, w których brała udział i Polska. Wprawdzie ani w pokazie gimnastycznym męskim, na który zjechało około 700 Włochów. Belgijczyków, Węgrów, Francuzów i Bułgarów, ani w pokazie kobiecym, w którym obok Włoszek startowało blisko 1000 Bułgarek, jakoteż Belgijki i Francuzki — nasze reprezentacje nie występowały. Zato na kongresie przyjaciół kultury fizycznej, obok wybitnych powag naukowych szwedzkich, duńskich, niemieckich, francuskich, belgijskich, włoskich, bułgarskich etc. głos zabierali również i Polacy, a mianowicie wiceprzewodniczący Rady naukowej gen. dr. St. Rouppert i red. Kazimiera Muszałówna.

Przedewszystkiem jednak udział nasz zaznaczył się przez wysłanie eksponatów na międzynarodową wystawę W. F. i sportu. Sala polska, urządzona staraniem art. malarzy H. Stażewskiego i H. Czernego, wyróżniała się wyraźnie tak zestawieniem tematów, jak i poziomem artystycznym. Zapełniona ona została fotomontażami i fotograficznemi powiększeniami, w liczbie około 200, obrazującemi życie w obozach letnich, prace ośrodków w. f., momenty z życia sportowego i z ważniejszych imprez, jak również widoki naszych urządzeń sportowych, z centr. Inst. wych. fiz. na czele. Mapa plastyczna wskazywała, jak została zorganizowana opieka nad kulturą fizyczną, a wykresy przedstawiały kolosalny wzrost ilości urządzeń sportowych i ilości wyszkolonych instruktorów.

Na osobnem stoisku umieszczono egzemplarze polskich pism sportowych, z „Przeglądem Sportowym" na czele, a gablotka zawierała najważniejsze nasze wydawnictwa z dziedziny kultury fizycznej. Osobne miejsce zarezerwowano dla „Lauru Olimpijskiego" Kazimierza Wierzyńskiego, w wydaniu oryginalnem, jak również w przekładach włoskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Wreszcie całość uzupełniały „Wielka Sportowa Nagroda Honorowa", „Łucznik" Wittiga oraz zdobyta przez naszych lekkoatletów w Italji „Wilczyca".

Jak już zaznaczaliśmy, całość robi jak najlepsze wrażenie i odbija od pozostałych, w większości wypadków mało gustownych i znacznie mniej ciekawych stoisk. Państwowy urząd wych. fiz. i przysp. wojsk., dzięki któremu dział polski został urządzony, uczynił tą drogą wiele dla naszej propagandy zagranicznej. Dowodem chociażby głosy prasy włoskiej: wyraziła się ona o naszym pawilonie wprost entuzjastycznie, a wychodzący w 200.000 egzemplarzy „Gazzettino" poświęcił sali polskiej długi, dwuszpaltowy artykuł.

*W. J.*

**W meczu bokserskim Ryga — Wilno,** który się odbędzie w Wilnie w dniu 7 czerwca, reprezentanci wystąpią w następujących składach: na pierwszych miejscach zawodnicy Latwijas Smagatletikas Sawieniba: waga musza: Margewitz — Kaszewski, kogucia: Bermiń — Głowacz, waga piórkowa: Matison — Kompowski (Matiukow), lekka: Razenok — Lutyński, półśrednia: Lapiń — Pilnik, średnia: Łuszc — Wojtkiewicz, półciężka: Zarzecki — Wiśniewski (Warta), ciężka: Berzin — Tomaszewski (Warta).

# Mistrzostwa kortów śląskich

**Turniej tennisowy o mistrzostwo województwa Śląskiego** rozpoczyna się w czwartek w Katowicach. Udział graczy zagranicznych kształtuje imprezę tę do rozmiarów sensacji sportowej. Z zagranicy będą reprezentowani: Czechosłowacja przez Hechta, Malecka, Vodiczka i Sibego. Austrja przez p. Herbst, mistrzynię Austrii oraz p. Kinzel i Eiferman, Węgry: Garbowitz, Zichy, Vay i Balas. Barw Polski broni cały szereg znanych rakiet z Tłoczyńskim, J. Stolarowem, Warmińskim, Wittmannem. Försterem i Popławskim na czele. Ze względu na tak liczną i silną konkurencję gry już od pierwszych dni będą bardzo zacięte i interesujące. Finalistów należy oczekiwać z pomiędzy Hechta, Malecka, Tłoczyńskiego i Jerzego Stolarowa. Niewątpliwie jednak będzie miał do powiedzenia coś niecoś Vodiczka, Eiferman i Sibe. W grach pojedyńczych pań rozstrzygnie się sprawa tytułu mistrzyni śląska pomiędzy paniami Herbst, Dubieńską, Volkmer i Pająkówną. Oprócz nich, bierze udział w turnieju szereg zawodniczek o wyrobionych już nazwiskach. Specjalnie interesująco przedstawia się spraw gier podwójnych panów i mieszanych. U panów znajdujemy takie pary jak Hecht — Maleczek, Zichy — Balas, Kinzel — Eiferman, Garbowitz — Vay, Vodiczka — Förster, Jerzy Stolarow — Popławski, Wittman — Liebling, Warmiński — Loth. W grach mieszanych trudno przewidzieć zwycięzców, chociaż para austrjacko-polska Herbst — Stolarow winna mieć największe szanse. Pozatem spotkają się tam następujące pary: Volkmer — Popławski, Pająkówna — Hecht, Dubieńska — Wittmann, Zaleska — Eifermann, Gajda — Malecek oraz Stefanówna — Gargowitz. Z polskich kombinacyj należałoby wymienić Boniecka — Horain, Fusgängerówna — Warmiński.

Także i druga klasa panów ma zapisy szeregu zawodników o wyrobionych już nazwiskach.

**Kałuża,** wielokrotny reprezentant Polski przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko wychowawcy fizycznego w szkolnictwie średniem.

**Tylko 100 złotych** dochodu dał mecz Północ — Południe.

**Kossok,** doskonały napastnik Pogoni lwowskiej, który spoliczkował jednego z dziennikarzy lwowskich za „wzmiankę o zawodowstwie", został pociągnięty do odpowiedzialności przez L. O. Z. P. N.

# Lekkoatleci Wisły

**Lekkoatleci Wisły** wskutek wylosowania dwukrotnie walkowerów weszli bez rozgrywki do finału drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych w okręgu krakowskim. Drużyna czerwonych opierać się będzie prawdopodobnie na następujących zawodnikach:

**Balcer, Rekucki, Kosowski,** należą do czołowych sprinterów Wisły. Wszyscy osiągają około 11.7 na 100 m. Nowym nabytkiem jest Rams, który wybił się na mistrzostwach klasy C. Zapowiada się on bardzo dobrze na dystansach na 100 — 400 m.

**Bieg na 400 m.** był dotychczas „achillesową piętą" Wisły, gdyż jedynym poważniejszym zawodnikiem był tutaj Kowalski. Obecnie nastąpi wzmocnienie składu przez Ramsa i Copika, zwycięzcę biegu 200 m. na mistrzostwach klasy C.

**W skoku wwyż** startować będzie Scipio, który osiągnął już 1.715, Kowalski (160), Wolf (165), Kossowski (165). Nowym nabytkiem Wisły jest Starzycki z AZS warszawskiego, który w roku ubiegłym miał już 172.

**Skok o tyczce** należeć będzie również do „silnych" punktów Wisły, gdyż obok rekordzisty okręgu, posiada jeszcze Wisła kilku zawodników osiągających stale 3 m.

**Biegi średnie i dłuższe** są obecnie w Krakowie domeną Wisły, która posiada najsilniejszą obsadę na tych dystansach. Na pierwszem miejscu jest tutaj Modzelewski, wicemistrz okręgu w biegu naprzełaj. W mistrzostwie Polski był on na 5-tem miejscu, w biegu Kurjera zajął trzecie miejsce. Gebel, pomimo braku treningu, był 4-ty w mistrzostwie okręgu, 10-ty w mistrzostwie Polski. Do Wisły wstąpili ostatnio dwaj zawodnicy będący rewelacją Krakowa. Są to Skupień i Czech, którzy zajęli jako „niestowarzyszeni" 5-te i 9-te miejsce w biegu Kurjera. Szeregi długodystansowców uzupełnia Gabryś z Zakopanego.

**Kadzielawa i Ruczka** będą stanowili trzon miotaczy Wisły. Kądzielawa trenuje od początku sezonu bardzo pilnie i osiągnął już na treningach 56 m. w oszczepie. Przygotowuje się on do dziesięcioboju. Ruczka trenuje mniej wskutek służby wojskowej. W każdym razie uzyskuje w dysku 36 m.

**Rekucki, Kossowski i Kadzielawa** będą startowali do skoku wdal. Wszyscy osiągają w tej konkurencji około 6.40 m.

**Raid plakietowy do Białowieży,** zorganizowany przez Polski Touring Klub zgromadził na starcie 15 wozów. Długość trasy wyniosła 580 kilometrów, którą pokryto w 2 etapach (pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt).



LEKKOATLETKI MAKKABI
odniosły w sztafecie 4x75 mtr. na zawodach o mistrzostwo stołecznej kl. B cenne zwycięstwo.



POGOŃ — CRACOVIA WE LWOWIE 0:0
Niebezpieczny moment pod bramką Cracovii, wyjaśniony pewnie przez Ofinowskiego.



ŚWIĘTO LEKKOATLETÓW ŻYDOWSKICH
Red. Z. Fogiel wręcza puhar zdobyty przez zawodników Makkabi na meczu „Naszego Przeglądu".

## Uroczystości jubileuszowe 25-lecia Wisły

**Uroczystości jubileuszowe 25-cio lecia TS. Wisły** wypadły nadzwyczaj udatnie. Na wyróżnienie zasługuje defilada, która odbyła się w przerwie między zawodami czterech najstarszych drużyn polskich. Czoło jej otwierała delegacja 9 gimnazjum ze sztandarami, za nią postępowały drużyny piłkarskie Czarnych, Cracovii, Pogoni, następnie cztery drużyny p. n. Wisły, potem Old Boye czerwonych, zawodniczki sekcji lekkoatletycznej, lekkoatleci, potem członkowie sekcji ciężkoatletycznej (z nich dwu w koszulkach mistrzów Polski z Białym Orłem). Pochód zamykali narciarze. Barwny ten korowód posuwał się po bieżni lekkoatletycznej wśród dźwięków wojskowej orkiestry, gorąco aplaudowany.

Miłe i sympatyczne wrażenie zrobiło wręczenie bukietu kwiatów kpt. Henrykowi Reymanowi przez drużynę Czarnych z okazji 400 meczu w barwach Wisły I.

**W siedmiu rozegranych w czasie Świąt Zielonych** zawodach w Krakowie strzelono 8 rzutów karnych, co naogół należy do rzadkości. Z rzutów tych padło 7 bramek, a więc tylko jeden nie został wyzyskany.

**Widzowie zawodów świątecznych** w Krakowie nie mogą narzekać. 34 bramki, które padły na boiskach, to ilość zdolna nasycić pokaźnie głód bramkowy.

**Dr. Lustgarten** sędziuje w niedzielę mecz Łotwa — Litwa w Rydze.

# Turniej samochodowy w Krakowie

### Zjazd gwiaździsty. Pogoń za lisem. Raid pętlicowy

Podczas Zielonych Świąt zorganizował Krakowski Klub Automobilowy swój doroczny Turniej Samochodowy. Ze względu na obecne ciężkie czasy zawody odbyły się w znacznie skromniejszym zakresie i zgromadziły stosunkowo nieliczną konkurencję.

Na Zjazd Gwiaździsty do Krakowa przybyło w sobotę, 23 maja, tylko 11 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył czeski zawodnik Kroupa na samochodzie „Z", który wyruszył z Czechosłowacji i przebył 1068 klm., zdobywając 506 punktów. Drugi był Dzierliński — P. T. K. na samochodzie Citroen. 1147 klm., 466 p., trzeci Rzymałka — Śl. K. A. na samochodzie Buick, 1014 klm., 425 p., 4) Jan Ripper — K. K. A. na samochodzie Oświęcim Praga, 909 klm., 419 p., 5) Dygat — K. K. A. na samochodzie Oświęcim Praga, 850 klm., 387 p. etc.

W niedzielę, 24 maja, odbyła się pogoń za lisem, do której stanęło 100 wozów. Lis, w osobie vice - prezesa K. K. A., p. Bukowieckiego, wyruszył na dwie godziny przed zawodnikami i, myląc za sobą ślady, zapędził się aż do Rabki. Poszukiwacze okazali się jednak niezbyt wytrwali, a może też trasa była nieco za trudny i znakowanie niedostateczne, dość, że nikt lisa nie odnalazł.

Raid Pętlicowy odbył się w poniedziałek, 25 maja, przy udziale 12 samochodów i 13 motocykli. Dla samochodów raid składał się z czterech etapów, łącznej długości 460 klm., a dla motocykli z trzech etapów, długości 320 klm. Zasadą raidu była regularność jazdy, którą mierzono na tajnych i jawnych punktach kontrolnych na trasie. Start i meta każdego etapu znajdowały się na placu Szczepańskim w Krakowie.

Zwycięzcą raidu został b mistrz Polski, Jan Ripper—K.K.A. na samochodzie Oświęcim Praga, który otrzymał 3 punkty dodatnie. Drugie miejsce zajął Dzierliński — P. T. K. na Citroenie z jednym punktem ujemnym, a trzecie miejsce Tislowitz — K. K. A. na Dodge, również z jednym punktem ujemnym. 4) Przygrodzki — K. K. A. na Fiacie 5 pkt. ujemnych. 5) Dygat— K. K. A. na Oświęcim Praga 7 pkt. ujemnych.

Nagrodę dla pań zdobyła p. Szembek — K. K. A. na Tatra. W kategorji motocyklistów triumfował Damski — K. K. M. na Harley Davidson z jednym punktem dodatnim, przed Schreiberem — Z. K. S. Makabi na Gillet 7 pkt. ujemnych.

## Victoria Ż. -- Polonja 5:3 (4:2)

### Piękna gra naszych pań -- Zaproszenie na drugi mecz w Pradze

*Praga w maju.*

Pierwszy z proponowanych trzech meczów w Czechosłowacji, rozegrała drużyna hazeny Polonji w Pradze.

Przeciwnikiem jej był doskonały zespół Victorii Žižkov, a wskutek obecności przedstawicieli naszego poselstwa i konsulatu w Pradze, oraz reprezentantów miasta a nawet związków sportowych, spotkanie to miało nawpół oficjalny charakter. Jako ciekawy i zresztą bardzo pocieszający szczegół należy zanotować, że również czeski Związek hokeja na lodzie wysłał swego zastępcę. Był nim znany w Polsce dr. Rzezacz.

Panie nasze zostawiły w Pradze mimo przegranej jaknajlepsze wrażenie. Były one, co najdziwniejsze, nawet technicznie lepsze od Czeszek. Również tempo gry i styl narzuciły Polki. Drużyna warszawska przedstawiała się jako wyrównany zespół bez słabych punktów. Doskonale grał cały napad, któremu brak jeszcze tylko zakończenia zdecydowanie i z uporem przeprowadzanych akcyj, a mianowicie — strzału na bramkę. Jedynie ta niedyspozycja strzałowa zawiniła niespodziewaną klęską. Dobrze grała również Gawska w bramce.

Już początek gry przyniósł niespodziankę. Polki zaczynają w błyskawicznem tempie i w 5 min. Olszyńska zdobywa prowadzenie. Gdy w 12 min. Szmidówna podwyższa wynik na 2:0, oczekujemy wysokiego zwycięstwa. Czeszki przychodzą jednak wreszcie do głosu i w ciągu niecałych trzech minut prowadzą! Pierwszą bramkę strzela znana Vesela, dalsze dwie Sternwaldowa. Czeszki pozbyły się tremy i grają spokojnie i celowo. Polki trzymają się jednak dzielnie i gra jest zupełnie wyrównana. Tuż przed końcem pierwszej połowy zdobywa Markowa czwartą bramkę dla Victorii.

Po przerwie panem na boisku jest przedewszystkiem — upał. Drużyna Viktorii zdaje się być trochę zmęczona, Polonja wzmaga jeszcze tempo. Teraz dopiero uwidacznia się lepsza technika i rutyna Czeszek, które zdobywają jeszcze jedną bramkę. Nasze panie są im jednak więcej niż równowartościowym przeciwnikiem i atakują zawzięcie. Doskonała obrona Viktorji i niedyspozycja strzałowa nie pozwalają jednak, mimo przewagi Polonji, na zmianę wyniku. Dopiero w ostatniej minucie strzela Olszyńska trzecią bramkę.

Piękna gra warszawskiej drużyny zniewoliła gospodarzy do zaproszenia jej na jeszcze jedno nadprogramowe spotkanie w Pradze, które odbędzie się w czwartek. Przeciwnikiem Polonji będzie drużyna Sokoła. *J. R.*

## Grzegórzecki K. S. wygrywa turniej Legji (Kraków)

**Urządzony w Krakowie przez RKS. Legję** turniej świąteczny przyniósł sensacyjne zwycięstwo Grzegórzeckiemu KS. Brało w nim udział 14 drużyn. W rozgrywce eliminacyjnej zwyciężyła Legia I Gwiazdę 6:0. Hagibor pobił Prądniczankę 3:2. Warna wygrała ze Świtezianką 2:1, Orlęta — Orion 2:1, Legja II —Maraton 1:0 Grzegórzecki KS. otrzymał z powodu niestawienia się Olszy walkover, również w. o. przeszedł do ćwierćfinału Nadwiślan. Wyniki ćwierćfinału przedstawiają się jak następuje: Legia I — Hagibor 2:1, Grzegórzecki KS. — Warna 4:1, Nadwiślan — Legia II 2:1. W półfinale Nadwiślan wygrywa z Orlętami 2:1, B-klasowy Grzegórzecki KS. eliminuje wynikiem 1:0 A-klasową Legię I. Finałowe spotkanie przynosi pewne zwycięstwo Grzegórzeckiemu KS., który wynikiem 3:1 zdobywa pierwsze miejsce, a wraz z nim proporzec i nagrodę honorową. Ładny sukces fair grającej młodej B-kasowej drużyny zasługuje na uznanie.

**Dr. Michałowski** złożył godność kierownika sekcji piłkarskiej KS. Cracovia.

**„Lonka", znana zawodniczka Cracovii**, rekordzistka Polski w rzucie oszczepem — rozpoczęła treningi po ukończeniu Studjum wychowania fizycznego.

**Zastawniak Tadeusz**, który na ostatnich zawodach mistrzowskich Wisła—Cracovia doznał wewnętrznego uszkodzenia, leży obłożnie chory.

**Prok. Rojt Jan** objął kierownictwo sekcji futbolowej Garbarni.

## Warszawa -- Radom -- Warszawa

Drugi wyścig Warszawa — Radom — Warszawa (200 klm.) o nagrodę Państw. Wytwórni Uzbrojenia „Łucznik", rozegrany zostanie w niedzielę.

Bieg ten ma już swą historję, ponieważ w zeszłym roku na tej samej trasie rozegrała się niezwykle zacięta walka o pierwsze miejsce pomiędzy Stefańskim a Targońskim. Młody zawodnik Legji uległ wówczas trzykrotnemu mistrzowi Polski dopiero na ostatnich kilometrach wyścigu.

Bieg niedzielny zapowiada się jako rewanż Targońskiego. „Legjonista" staje na starcie opromieniony świeżemi sukcesami w biegach o puhar PUWF i „Expressu Porannego", w których pokonał bezapelacyjnie Stefańskiego. Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że Stefański zwykle dochodził do formy dopiero na początku lata, a dystans 200 klm. bardziej odpowiadać będzie silnemu mistrzowi, niż szczupłemu Targońskiemu.

Wspaniały duet Stefański — Targoński odbywać się będzie na tle koncertu pierwszorzędnych skrzypiec. Michalak — tak groźny we wszystkich wiosennych wyścigach, Malczewski — rewelacyjny „drugi" w biegu „Expresu Porannego", Olecki — świetnie orjentujący się na tej trasie, Korsak-Zaleski — najzdolniejszy szosowiec WTC oraz jeźdźcy prowincjonalni mogą odegrać poważną rolę przy rozdziale pierwszych nagród.

Zbiórka zawodników o godz. 7-ej rano przed lokalem Legji, następnie uczestnicy udadzą się do Państw. Wytwórni Uzbrojenia (ul. Duchnicka 3), gdzie odbędzie się część oficjalna i obrzędowa biegu. Start na rogatce grójeckiej o godz. 10-ej, powrót na boisko Legji około godz. 17-ej.

**3 biegi kolarskie** odbędą się w Warszawie w niedzielę, dnia 31 maja r. b. Na czoło wysuwa się wyścig Warszawa — Radom — Warszawa (200 klm.); interesujący jest również wyścig o tytuł mistrza robotniczego Warszawy. Start biegu w Jabłonnie Legjonowej, wreszcie K. S. Elektrownia organizuje 50 klm. wyścig kolarski otwarcia sezonu.

*Sensacyjne spotkanie naszych najlepszych biegaczy, Kusocińskiego i Petkiewicza* odbędzie się w niedzielę 31 b. m. w Warszawie, podczas przerwy meczu piłkarskiego Warszawianka—Cracovia. Dystans biegu (3 klm.) nie pozwala absolutnie przewidzieć, kto wyjdzie ze spotkania zwycięsko. Jedno jest pewne, że Petkiewicz wszelkiemi siałmi dążyć będzie do rewanżu na dystansie, który dotychczas przynosił mu najwięcej sukcesów i triumfów.

**Mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy** dla zawodników klasy B, organizuje WOZLA w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Początek zawodów w oba dni o godz. 4-ej p.p. w parku Sobieskiego.

**W Warszawie** poza meczem o mistrzostwo Ligi Cracovia — Warszawianka na boisku Legji, o czem piszemy na innem miejscu, odbędą się dalsze rozgrywki o mistrozstwo kl. A okręgu warszawskiego Gwiazda—AZS, Znicz — Makabi, Świt — Marymont, Skra — Legja I-b. Polonja I-b — Warszawianka I-b. Pozatem odbędzie się cały szereg meczy piłkarskich o mistrzostwo kl. B i C.

## Na kresach wschodnich

**W mistrzostwie klasy A w Wilnie** rozegrano następujące spotkania: Makabi — Lauda 5:4 (4:.2). Niezasłużona porażka drużyny pocztowców wskutek nieudolnej gry rezerwowego bramkarza Hermanowicza. Bramki strzelili dla Makabi Antoholec II (2), Antoholec I, „Haban", Szwarc II: dla pokonanych Bernatowicz II (2), Bernatowicz I i Sokoliński. Ognisko — Żaks 3:1 (1:0). Mecz nieciekawy. Ognisko bez Bućki i Gasztowta ciągle bez formy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wasilewski I, Kozłowski i Wojciechowicz; Honorowy punkt dla Żaksu strzelił Benoszer. — 1 p.p. Leg. — Makabi (Baranowicze) 3:0 (walkower). Mecz przy stanie 1:0 dla wilnian został przerwany przez sędziego, bowiem po strzeleniu bramki przez Godlewskiego pękła piłka, a drugiej gospodarze nie mogli dostarczyć. Mecz towarzyski, rozegrany przez wojskowych z Makabi następnego dnia, zakończył się niespodziewaną porażką wilnian w stosunku 3:2. Sędziował b. słabo p. Rodkowicz. — 1 p.p. Leg. — Makabi (Wilno) 3:1. Spotkanie towarzyskie; trzeci z kolei mecz jaki rozegrali wojskowi po powrocie z Baranowicz, zakończył się ich zasłużonem zwycięstwem. Obie drużyny wystąpiły z rezerwami.

**Równe.** P. K. S. — Kadimah 2:1 (1:1) Mistrz. kl. B. W. K. S. — Hasmonea 4:1 (0:1). Mistrz. kl. A. Do przerwy gra równorzędna. Po zmianie stron rażąca przewaga gospodarzy. Bramki dla zwycięzców: Polakowski I (1), Polakowski II (2) i Białousow.

**Dubno.** Sokół — KKS (Krzemieniec) 6:1. Mistrz. kl. B. Sokół — Czarni 3:0 (w. o.). Mistrz. kl. B. KKS — Hakoah (Dubno) 1:0.

**Łuck.** P. K. S. — Hasmonea 4:2. Hasmonea dzięki swej ambitnej i technicznie dobrej grze, stawiła niespodziewany opór nadużywającej siły drużynie P. K. S. Sędziował p. Bukowiecki bardzo źle.

**Grodno.** Kraft — Jutrznia (Białystok) 3:0. Grała stała na b. niskim poziomie. Sędzia p. Pański. Cresovia — 42 p. p. (Białystok) 3:3 (2:0). Po przerwie goście mieli znaczną przewagę. Sędziował p. Barczak. Jutrznia — Makabi II 4:1 (1:1). Mecz towarzyski.

**Toruń.** Legja poznańska rozegrała podczas Zielonych Świąt dwa mecze w Toruniu. W pierwszym dniu mecz z nowoskonsolidowanym TKS-em zakończył się wynikiem 2:1 dla Legji, która zaprezentowała się dobrze, jako drużyna równa, niezła technicznie i taktycznie. Z graczy TKS wyróżnił się bramkarz Wiśniewski. z Legji bramkarz i Zaremba. Bramki strzelali Zaremba i Konopa, oraz Vetter dla T. K. S. Sędzia p. Polniaszek, dobry. W drugim dniu odbyło się spotkanie z Gryfem z wynikiem 1:1. Legja grała słabiej niż dnia poprzedniego.

## Nowiny z całego kraju

**Żyrardów.** Mecz lekkoatletyczny. Orzeł (Warszawa) — Żyrardowianka 55½: 44½. Wyniki szczegółowe: 100 mtr. 1) Goliński (Orzeł) 11.6, 400 mtr. 1) Ossowski (Ż.) 56.4: 1.500 mtr: Trzciński (O.) 4.27.2; skok wdal: 1) Warszewski (O.) 5.88; wwyż: 1) Nowak (Ż) 1.55; tyczka: 1) Osowski 2.90. Rzuty kulą: 1) Goliński 11.35; dysk: 1) Mank 31.41; oszczep: 1) Ossowski 46.28; sztafeta 4 x 100: 1) Orzeł 50.4.

**Radom.** R. K. S. — Jutrznia 5:0. Czarni — Barkochba 2:1. Mistrz. kl. A. Gra zażarta. Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Tur (Wierzbnik) — Makabi 3:2. Mistrz. kl. A. Wynik niezasłużony. R. K. S. — Tur 4:1 Mistrz. kl. A. Mistrz zwycięża łatwo. Gra zacięta i dość ciekawa.

R. K. S. prowadzi w mistrz. kl. A. i z pewnością zdobędzie 1 miejsce.

**Płock.** Makabi — Strzelec 6:6. Derby lokalne. Gra b. emocjonująca. 15 minut przed końcem Strzelec prowadzi 5:1.

Popis gimnastyczny „Makabi" wypadł okazale. Na wyróżnienie zasługują grupy pod kier. Barana, Melguta i Lewkowicza.

**Tarnopol.** Ż. R. K. S. — Gordon 4:1. Mistrz kl. C. Jehuda — Podill 0:0. Zawody tow. Jehuda II — Kresy II 3:2. Podilla — Legjon 3:1. Ambitna gra Legjonu. Sędziował por. Gil.

**Jarosław.** Ognisko — Ruch (Przemyśl) 5:3 (2:2). Mistrz. kl. B. W pierwszej połowie gra otwarta, w drugiej przewaga gospodarzy. Bramki dla Ogniska zdobyli: Tyszarski (2), Gałusza, Drzyzga i Gargata, dla Ruchu: Wawrzkowicz (2) i P·niewicz.

**Przemyśl.** W klasie B.: Czuwaj I zwycięża po ciężkiej walce Hagibor I 2:1 (2:1), strzelając bramki przez Kryskowa I. Hagibor zdobył honorowy punkt z karnego przez Holzmana. Polonia II gromi K. S. 28 I. 5:0.

**Lublin.** Unja — AZS 5:0. Mistrz. kl. A. Zupełna przewaga Unji. Bramki uzyskali Kwietniewski (4) i Moskal. Sędziował nieudolnie p. Regenbogen.

**Siedlce.** 9 p. a. c. — Tur 8:3. Mistrz. kl. A. Przewaga fizyczna wojskowych. Tur początkowo grał b. ładnie. Wyróżniali się z wojsk. Karmiński i Wisznicki. Sędziował p. Jasiński b. słabo.

**W Ostrowie** bawiła przez Święta Gedanja i rozegrała 2 mecze z Ostrovją. Obydwa spotkania przyniosły porażkę Gdańszczanom w stosunku 2:4 i 2:3. Zwycięstwa gospodarzy były zasłużone, jako całość byli lepsi technicznie i taktycznie. Sędziowali pp. Plewa i por. Papis. Zawody wywołały w Ostrowie duże zainteresowanie, to też publicznośо w obydwa dni dopisała.

*W ramach wiosennego* święta sprawności Miejskiego Komitetu w. f. w Poznaniu odbył się indywidualny trójbój pań na Stadjonie miejskim, w którym wzięła również udział Jasieńska przed swym wyjazdem do Florencji. Wyniki były następujące: 60 m.: Chudzicka (Warta) 8.7, 2) Stolarówna (A.Z.S.) 8.8, 3) Jasieńska 9.1; skok wdal: Lażanka (A.Z.S.) 464, 2) Niewodowska (Warta) 450, 3) Jasieńska (A.Z.S.) 444; oszczep Lanżanka (A.Z.S.) 31.80, 2) Jasieńska (A.Z.S.) 30.65, 3) Niewodowska (Warta) 28.75. W ogólnej punktacji: 1) Lanżanka przed Jasieńską i Niewodowską.

## SKRZYNKA POCZTOWA „Przeglądu Sportowego"

*(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)*

**P. Stan. Sztajn., Lublin.** Prosimy nie ograniczać się do piłki nożnej.

**P. Z. P., Król. Huta.** Dziękujemy za pamięć.

**Ed - Ko, Lublin.** Dziękujemy, ale korespondenta mamy.

**P. K. Lewk., Bełchatów.** Sprawozdania nie możemy zamieścić ze względu na rozmiar.

**AZS, Cieszyn.** Sprawozdanie z zawodów bokserskich przyszło o 2 tygodnie za późno.

**W. Harski, Warszawa.** Lekcje pływania odbywają się od 1 czerwca codziennie na stadjonie pływackim przy ul. Łazienkowskiej.

**AS, Włocławek.** Dziękujemy, ale korespondenta mamy.

**P. Sz. Sak., Dubno.** Prosimy o krótkie wiadomości.

**P. J. Orl., Warszawa.** Egzaminy organizuje W.O.Z.P.N., Nowowiejska 2, tel. 8-08-35.

**P. K. Rajch., Łódź.** Prawdziwe nazwisko Rana brzmi Fiszmajster; pochodzi on z Rygi. Obecnie przebywa w Ameryce.

**R. S., Orzeł.** Może Pan zamówić w każdej księgarni.

**P. Z. Szym., Warszawa.** Poza klubami specjalnie tennisowemi, jak W. L. K. T. i K. T. 29, sekcje tennisowe mają Legja, A. Z. S. i Warszawianka. Warunki przyjęcia w każdym klubie są inne.

**Sportowiec z Leszna.** Adres W. K. S. Legji: Warszawa, ul. Myśliwiecka 4.

**P. Edm. Kowal., Radom.** Polecamy podręcznik T. Semadeniego i A. Zaleskiego: „Pływanie".

**P. H. Daniel, Warszawa.** Polonja nie była nigdy mistrzem Polski. Bramkę strzelił Staliński.

**A. B., Września.** Wojciechowski grał na meczu Polska — Węgry 5:1.

**P. J. D. z J. R.** 1927: 2) IFC, 3) Warta, r. 1928: 2) Warta, 3) Legja; r. 1929 3) Wisła.

# Boks łódzki przed wielką próbą

## Mecz z Poznaniem i trzy walki w Czechosłowacji

Bokserska reprezentacja Łodzi stoi obecnie przed trudnem zadaniem. W dniu 31 maja r. b. walczy ona w ramach pierwszego meczu międzymiastowego z reprezentacją Poznania w Poznaniu, a w kilka dni później dnia 5 czerwca przeciwnikiem jej w Brnie będzie reprezentacja Moraw. Następnie, w sobotę, bokserzy łódzcy walczą w Ołomuńcu z reprezentacją miasta wzmocnioną czołowymi bokserami Brna i w poniedziałek w Zlinie z reprezentacją klubu fabrycznego BATA.

Składy obu drużyn zostały już przez kapitana związkowego p. B. Milsza ustalone. W wadze muszej, zarówno w Poznaniu jak i w Czechosłowacji walczyć będzie stary wyga ringowy Pawlak (IKP). Jako rezerwowy przwidziany jest jego kolega klubowy Leszczyński.

W wadze koguciej, do Poznania pojedzie Spodenkiewicz (IKP) do Czechosłowacji — Młynarczyk (Kruschender), mistrz okręgu. Przeprowadzone eliminacyjne spotkanie wymienionych nie dało rezultatu.

W wadze piórkowej, wicemistrz Polski doskonały Cyran (Zjednoczóne) odbywa obecnie swą powinność wojskową i ze względu na kurs rekrucki nie może pojechać. Do Poznania pojedzie więc Zieliński (Wima) pięściarz znacznie ustępujący Cyranowi. Jako rezerwowy przewidziany jest Szczepaniak (Sokół). Czynione są obecnie starania, aby Cyran wyjechał do Czechosłowacji. Gdyby się to jednak nie udało, na tournee zagraniczne pojedzie Zieliński.

Waga lekka została poważnie osłabiona przez przejście mistrza Polski Chmielewskiego do kategorji wyższej. W tej wadze zobaczymy Klimczaka (Sokół), który jest słabszy od Chmielewskiego. Klimczak jednak na 37 stoczonych walk przegrał zaledwie cztery razy (do Głona, Andersa i 2 razy do Chmielewskiego). Jako rezerwowy w wadze lekkiej figuruje Banasiak (IKP), zawodnik surowy technicznie, ale silny i odważny, a przytem wytrzymały.

W wadze pół-średniej, w Poznaniu walczyć będzie . Chmielewski, a w Czechosłowacji Seweryniak. Seweryniak jako bardziej rutynowany, jest też bardziej wartościowy na tournee.

W wadze średniej, w Poznaniu walczyć będzie Garnczarek (IKP), zagranicę wyjedzie natomiast Meyer J. (Geyer). Ostatnie spotkanie wymienionych odbyte w ub. czwartek dało zasłużone zwycięstwo Meyerowi.

W wadze półciężkiej, Łódź jest osłabiona. Rosław nie może jechać ani do Poznania ani do Czechosłowacji, gdyż z powodu wybitego palca zaniedbał trening i ponadto zdaje maturę. Zobaczymy więc nowe nazwisko: Hymera (Kruschender), boksera przypominającego z wyglądu i z ruchów Jana Gerbicha. Czyni on z dnia na dzień duże postępy. Jako rezerwowy w tej wadze przewidziany jest Ulężałka (Sokół).

W wadze ciężkiej walczyć będzie Stibbe (Union), który ostatnio dużo nad sobą pracuje i starannie przygotowuje się do najbliższych spotkań.

Jak widzimy oba składy reprezentacji Łodzi są osłabione. Przeciwko Poznaniowi walczy zaledwie trzech zawodników z ósemki. która tak świetnie się spisała na mistrzostwach w Warszawie, na tournee jedzie tylko czterech. a w najlepszym wypadku pięciu mistrzów okręgowych.

Mając żywo jeszcze w pamięci sukces Łodzi na czwórmeczu międzypaństwowym w Budapeszcie w r. ub. jak również i wyniki w sezonie ubiegłym i bieżącym, ufamy, że jakkolwiek nie w pełni swych sił, to jednak spiszą się oni dobrze.

Ekspedycje do Poznania prowadzi kapitan sportowy ŁOZB p. B. Milsz, ekspedycję do Czechosłowacji p. Otton Landeck.

---

**W składzie bokserskiej reprezentacji** Łodzi na sobotni mecz z Poznaniem zaszły dwie zmiany. Miejsce pierwotnie wyznaczonego w wadze koguciej Młynarczyka zajmie Cyran, który spadł do kategorji niższej, miejsce zaś Garnczarka w wadze średniej zajmie Stahl I. Ostateczny skład ósemki Łodzi przedstawia się następująco (według kolejności wag): Pawlak (IKP), Cyran (Zjednoczone), Zieliński (Wima), Klimczak (Sokół), Chmielewski (IKP), Stahl I (IKP), Hymer (KE), Stibbe (Union).

W reprezentacji, która wyjedzie do Czechosłowacji zajdą dwie zmiany. Miejsce Chmielewskiego zajmie Seweryniak (Sokół), a miejsce Stahla I — Meyer J. (Geyer). W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Meyer i Stibbe zostali powołani na ćwiczenia wojskowe, czynione są jednak starania, aby ćwiczenia te przesunąć im na termin późniejszy. Przypuszczalnie, władze wojskowe, tak zawsze życzliwe dla spraw sportu, pójdą na rękę związkowi łódzkiemu.

*Eliminacje na mecz pięściarski Poznań — Łódź* w dniu 30 b. m. odbyły się w sobotę w sali Cegielskiego w wagach koguciej, piórkowej i lekkiej. W kolejności wag wyniki były następujące: Kajnar (Warta) — Polus (Warta). W dodatkowej rundzie zwyciężył Polus na punkty. Po zaciętej walce mistrz okręgu wagi piórkowej Czerniak (H.C.P.), musiał skapitulować przed lepszym taktycznie i technicznie Sipińskim (Warta). Najbardziej ciekawe spotkanie wieczoru. Aniola — Misiurewicz (Sokół), zakończyło się po bardzo ładnej walce zdecydowanem zwycięstwem bardziej rutynowanego Anioły. Poza tem odbyły się 4 walki towarzyskie: w koguciej Klemens (H.C.P.), poddał się w 2 starciu Skrobkowi (H.C.P.), w muszej Romański (Sokół) pokonał wysoko na punkty Bakosia (H.C.P.), w średniej Hofman (H.C.P.). remisował z Witczakiem (H.C.P.), walczącym w wadze półśredniej, wreszcie w ciężkiej Maćkowiak (Warta), znokautował dosyć zresztą nieczysto Zwierzyńskiego (półciężka H.C.P.). W ringu sędziował p. Janusz na punkty pp. Siewkowski i Iwański.

*Reprezentacja bokserska Poznania na* mecz z Łodzią, który się odbędzie w ramach jubileuszu pięciolecia poznańskiego O.Z.B. w dniu 30 b. m. w Hali reprezentacyjnej b. P.W.K. składać się będzie z zawodników Warty (od wagi muszej do ciężkiej): Wolniakowski — Polus — Sipiński — Aniola — Arski— Majchrzycki — Wiśniewski — Tomaszewski. Brak jedynie Forlańskiego, który po przebytej niedawno chorobie i wyjściu ze szpitala znajduje się na rekonwalescencji.

## Znowu Bocheński

**Pierwsza próba pobicia rekordu na 300 mtr.** została przez Bocheńskiego uwieńczona sukcesem. Rekord Kota, należący do jednej z najciemniejszych plam naszej tabeli pływackiej, został wymazany na zawsze. Bocheński startując sam i płynąc bez widocznego wysiłku, mógł rekord ten poprawić jeszcze o parę sekund, lecz narazie uważa on, że obniżenie o pół minuty jest i tak dostateczne. Czasy pośrednie były następujące: 100 mtr. 1:10 s., 200 mtr. 2:37 s., i 300 mtr. 3:58.6 s.; dawny rekord Kota 4:27 s.

Za parę dni Bocheński startuje na 500 m., gdzie z kolei poraz drugi zaatakuje nasz słaby rekord. Rozmawiając z Bocheńskim na temat meljoracji naszych rekordów koresp. „Przeglądu" dowiedział się, iż ten traktuje to jako jeden ze sposobów treningu, uważając, iż start na 300 m. pomoże mu wiele w poprawieniu wyników na dystansach mniejszych. Oczkiem w głowie Bocheńskiego jest oczywiście 100 m., do których czuje specjalną predylekcję i w których praktycznie będzie mógł odegrać największą rolę w mistrzostwach paryskich.

## Gramy z Belgją

**Sprawa meczu piłkarskiego i lekkoatletycznego z Belgją** została definitywnie załatwiona. Na ostatniem zebraniu organizacyjnem ułożono już program spotkania lekkoatletycznego, które będzie brzmieć następująco: godz. 2 p.p. dnia 11 października: 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1,500 m., 5,000 m. sztafeta 400 m. 300 m., 200 m., 100 m. i rzut oszczepem, o godz. 3 m. 15 mecz piłkarski.

Spotkania te odbędą się na stadjonie Heyzel, największym na kontynencie, w obecności króla i przedstawicieli dworu. Ze względu na kiepską bieżnię, prezydent miasta Brukseli dał prezesowi B. Z. L. A. robotników i specjalne fundusze na doprowadzenie jej do odpowiedniego stanu.

Jak się dowiadujemy pozatem, w przyszłym miesiącu odbędzie się w Antwerpji turniej piłkarski 10 narodów, na turniej ten zostanie również zaproszona Wisła. Sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona w przyszłym tygodniu, bowiem ze względu na ogromne fundusze, potrzebne do organizacji tej imprezy B. Z. P. N. musi się zwrócić do subsydjów państwowych.

# Ryan — Jędrzejowska 2:6, 9:7, 6:3

### Wielki mecz Polki. Wspaniały pierwszy set. Kurcz w nodze. Szamota masażystą

*Paryż*, 26 maja.

Na korcie zalanym promieniami słońca, o 3 pp. przy temperaturze około 30 st. staje Jędrzejowska przeciw groźnej Amerykance miss Ryan.

Polka zaczyna i wygrywa serwis, za chwilę jednak Ryan zdobywa swój i stan jest 1:1 Następnie Polka zdobywa jeszcze swój serwis i przeciwniczki i niezadługo już prowadzi 4:1. Jedzejowska po wielokrotnych djusach przegrywa swój serwis 4:2. Nie oddaje jednak w następstwie już ani jednego gema i wygrywa 6:2.

W secie tym Polka grała wspaniale, na *poziomie najwyższej klasy światowej.*

Drugi set rozpoczyna się prowadzeniem Ryan. Polka wyrównuje po serwisie swej vis a vis i zdobywa swój serwis 2:1, 2:2. W dalszym ciągu wygrywa serwis i już prowadzi 4:2. Przy tym stanie w 7-ej grze nasza mistrzyni robi dwa double faulty. Korzysta z tego Ryan, i wprowadza w grę cały swój kunszt zdobyty kilkonastoletniem doświadczeniem. Atak dropshotami przynosi efekt. Jędrzejowska nie jest w stanie dobiegać do piłek spadających tuż za siatką. Wkrótce już jest 4:4 i 4:5.

Upał robi swoje, Jędrzejowska wyraźnie słabnie, ale wyrównuje na 5:5. Znów Ryan prowadzi 5:6, 6:6, 6:4. Wygrany na sucho serwis daje Polce wyrównanie 7:7. Serwis Jędrzejowskiej, dwa nieszczęśliwe double faulty i set *przegrany 7:9*.

III-ci set krakowianka zaczyna doskonale, drajwy jej sprawiają kłopot Amerykance, Polka prowadzi 2:0, 2:1, 3:1. Serwis jednak znów zawodzi i przegrywa 3:2. Szósta gra jest niezmiernie zaciętą, wyrównanie po wielokrotnych djusach wygrywa Ryan 3:3.

Tu następuje załamanie psychiczne i fizyczne Polki. Ryan prowadzi 3:4. Amerykanka podciętemi piłkami i drop shotami wyprowadziła Jędrzejowską z uderzenia Trzeba jeszcze nieszczęścia, że krakowiankę *chwyta kurcz w nogę*, nic nie pomaga dorywczy masaż Szamoty będącego na meczu, Jędrzejowska jest unieruchomiona.

Walka od tej chwili jest nierówna, Jędrzejowska oddaje ostatnie gemy bez walki Set i mecz wygrywa Ryan 6:3.

Wielu prawdziwych znawców tenisu, zachwycało się grą Jędrzejowskiej, a słyszałem jak jeden ze znanych graczy francuskich chciał się zakładać, że krakowianka w niezadługim czasie zostanie mistrzynią Europy.

*Kaz. Gryżewski.*

## Warszawa

*Dwudniowe zawody lekkoatletyczne* „Naszego Przeglądu", rozegrane w Warszawie na boisku Polonji zakończyły się zwycięstwem Makkabi, która zdobyła na własność puhar „Naszego Przeglądu". Z zawodniczek zawiodła reprezentantka Polski, Bersonówna z Żassu, która osiągnęła w rzucie dyskiem tylko 31.83.

Wyniki techniczne były następujące: Panowie: 100 m.: 1) Eksztein (Mak.) 11.8; 400 m.: Eksztein (Mak.) 56.8; 800 m.: 1) Buksner (Mak.) 2:12 s.; 1500 m.: Eichel (Jutrznia) 4:39; 5000 m.: 1) Eichel (Jutrznia) 17:12; sztafeta 4 x 100 m.: 1) Makabi 48.4 s. przed Żassem I i Żassem II; wdal: Lewin (Mak.) 571 ctm.; wwyż: 1) Wolc (Mak.) 160 ctm.; tyczka: 1) Braude (Żass) 270 ctm.; dysk: 1) Freiberger (Mak.) 29.56; rzut oszczepem: 1) Prusak (Mak.) 38.65.

Panie: 60 mtr.: Turecka (Mak.) 8.4; 200 m.: 1) Wajselfiszówna (Mak.) 30 s.: 500 m.: 1) Grynbaumówna (Mak.) 1:37,4; sztafeta 4x100 m.: 1) Makabi 58.5; wdal: 1) Berlinerówna (Mak.) 440 ctm.; wwyż: Berlinerówna i Brylantówna (Mak.) po 131 ctm.; kula: Rytnerówna (Mak.) 7.75; dysk: 1) Bersonówna (Żass) 31.83; oszczep: 1) Wajnszteinówna (Mak.) 26.52 m.

**Kobiece lekokatletyczne zawody** Skry przyniosły następujące wyniki: 60 mtr. — Wenclówna I 9,2; 500 mtr.— Wenclówna II 1:46,2; kula — Sawicka 7,17 m.; oszczep i dysk — Wenclówna I 19,03 i 25,58; skoki wwyż i wdal Wenclówna 1,21 i 4,58 przed Chabierówną.

**Stan mistrzostw kl. A** okręgu warszawskiego po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco: 1) Skra 6 gier, 11 pkt., st. br. 24:3; 2) Warszawianka 6 gier, 10 pkt., st. br. 21:6; 3) Legja I-b 6 g., 10 pkt., st. br. 16:5; 4) Marymont — 8 pkt.; 5) Polonja I-b— 7 pkt., 6) Świt — 6 pkt., 7) AZS — 4 pkt., 8) Znicz — 4 pkt., 9) Makabi — 2 pkt., 10) Gwiazda — 2 pkt.

## Na boiskach Lwowa

**Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe we Lwowie** dały następujące wyniki: 100 mtr.: 1) Nowosad (Jarosław) 11, 2) Drużbiak (Pog.) 11.4. Skok o tyczce: 1) Kluk (Sok. M.) 3.33, 2) Murmańczyk (SM) 3.02, skok wwyż 1) Nowosad (Jarosław) 1.75, 2) Dubena (P) 166.5, 5000 mtr. 1) Garncarz (P) 16:52,2, 2) Jaworski (P) 17.02. — Rzut kulą: 1) Kaniak (SM) 11.82, 2) Kluk (SM) 11.24. Młot: Kluk (SM) 25.46, 2) Trojanowski (SM) 24.56. Dysk 1) Kaniak (SM) 35.75, 2) Kluk (SM) 35.08, Skok wdal: 1) Wojnarowicz (SM) 6.28, 2) Jakubowski (P) 6.09. — 400 mtr.: 1) Pawłowski (Czarni) 65,2, 1.500 mtr: 1) Garncarz (P) 4:26.6, 2) Wetsfalewicz (Cz) 4:28.6. 400 mtr. przez płotki 1) Dubena (P) 62.3. 2) Zalski (AZS) 66.5.

Sztafeta 4x100: Sokół II 45,4. 800 mtr.: Westfalewicz (Cz) 2,06.8, 2) Garncarz (Pogoń). Trójskok: Jakubowski (P) 11.62, Kaniak (Sokół) 11.52,5. 200 mtr. Drużbiak (Pog.) 23,1. Śliwak (S.) Rzut oszczepem: Korzeniowski (AZS) 46.59, 2) Śliwak (Sok.). 110 mtr. przez płotki: Dubena (Pog.) 17,3, Federowski (Sok.), 10 klm.: Brenner (Pog.) 45:49, 2) Oberca. Sztafeta 4x400: Czarni 3,40. Nowy rekord okręgowy, 2) AZS.

W ogólnej punktacji wygrała Pogoń 74 pkt., przed Sokołem Macierzą 66 pkt., 3) Czarni 33 pkt., 4) AZS 20 pkt.

**Lwowska klasa A** zapatrzyła się w tym roku całkowicie na ligę i urządza każdej niedzieli kontredans. Poucza nas o tem już pobieżny rzut oka na tabelę w której na uprzywilejowanych miejscach znajdujemy nowe zgoła nazwiska. W obecnej chwili prowadzi Rewera, mając za sobą Drugi Sokół, który idąc za przykładem Garbarni prze od B-klasy prosto na czoło klasy A. Hasmonea, Polonja i Ukraina zmuszone są zadowolić się dalszemi miejscami, przyczem silnie na pięty następuje im stryjska Pogoń.

Najlepsze widoki na zdobycie tytułu wiosenego mistrza A-klasy ma Sokół Drugi, tembardziej, że może się też poszczycić najlepszym stosunkiem bramkowym, co w obecnej sytuacji nie jest rzeczą drugorzędną. Po zawodach ub. tygodnia tabela przedstawia się następująco: 1) Rewera 7 g. 9 pkt., 2) Drugi Sokół 6 g., 8 pkt., 3) Hasmonea 6 g., 7 pkt., 4) Polonja 6 g., 7 pkt., 5) Ukraina 7 pkt., 6) Pogoń-Stryj 6 pkt., 7) Świteź 4 pkt., 8) Resovia 2 pkt., 9) Pogoń Ib 8 pkt., 10) Lechja Ib 1 pkt., 11) Czarni Ib 1 pkt.

**Zawody bokserskie pomiedzy reprezentacją Lwowa a reprezentacją P. P.** składającą się z pięściarzy policyjnego K. S. z Katowic zakończyły się zwycięstwem Lwowa w stos. 11:5.

**Stryj.** Bardzo uroczyście obchodziła Pogoń jubileusz 25-lecia. W wigilję jubileuszu odbył się capstrzyk orkiestry I gimn. państw. po ulicach miasta, następnie złożono wieńce na grobach zmarłych członków Klubu. W niedzielę odbył się bieg uliczny, kolarski, turniej siódemkowy i zawody lekkoatletyczne.

Głównym punktem programu był mecz Lechja — Pogoń. Przed zawodami prezes Pogoni w krótkich słowach przedstawił historję klubu, następnie przemawiali delegaci poszczególnych klubów i związków wręczając upominki.

Lechja (Lwów) — Pogoń 6:0. Zasłużone zwycięstwo gości nad bardzo słabo w tym dniu grającą Pogonią. Bramki dla Lechji uzyskali Rusiecki (3), Kruk, Czudżak i Wasiewicz. Sędziował por. Jarosz.

Stryjanka II — Pogoń II 3:2 o mistrz. kl. C.

**Program niedzielny Lwowa** przewiduje przedewszystkiem wielką atrakcję ligową derby Pogoń — Czarni. Do zawodów niedzielnych wystąpią oba zespoły w najsilniejszym składzie, przyczem niedysponowanego chwilowo Hankego zastąpi najprawdopodobniej Wańczycki.

Dla klasy A ma niedziela decydujące znaczenie. Spotkanie Polonji przemyskiej z Hasmoneą mieć będzie również charakter emocjonalnej atrakcji. Sokół drugi zmierzy się z Pogonią stryjską, Resovia walczy ze Świtezią.

Tennisiści rozpoczynają oficjalnie swój sezon pierwszą większą imprezą. W sobotę odbędą się na kortach LKT. pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Lwowa. Tytułu broni Hebda, który jest i tym razem bezkonkurencyjny.

**Termin międzymiastowego meczu piłkarskiego Łódź — Lwów** został już przez oba związki piłkarskie uzgodniony na dzień 14-go czerwca.

**Drużyna B. B. S. V.** bawiła podczas Świąt w Koszycach, rozgrywając 2 mecze. W pierwszym dniu przeciwnikiem bielszczan był Cs. S. K. Kosice który uległ gościom w stosunku 0:3 (0:0). Przed meczem przywitał drużynę gości konsul polski. Drużyna B. B. S. V. grała znakomicie, zwyciężając zasłużenie. Bramki strzelili Matzner. Huszak i Wagner. W drugim dniu wystąpił B. S. S. V przeciw Törekves i zwyciężył 3:2 (2:1). Również w tym dniu miał B. B. S. V. przez cały czas gry olbrzymią przewagę i uzyskał bramki przez Hönigsmanna (2) i Wagnera 1.

Druga drużyna B. B. S. V. bawiła w Czechosłowacji w Karwinie i uzyskała swój pierwszy sukces na terenie międzynarodowym, pokonując tamtejszą Polonję w stosunku 3:2.

**Bielsko.** Biała (Lipnik) — V. R. S. Gliwice 2:1. Gospodarze przeważali Bramki: Tonaszczyk. V. R. S. Gliwice — Hakoah 3:2.

## Poznań

**Turniej otwarcia sezonu tennisowego w Poznaniu** odbywał się przez 3 dni na kortach AZS, przy udziale 42 zawodniczek i zawodników miejscowych klubów, należących do okręgowego związku. Finały przyniosły następujące rezultaty: poj. panów: Tomaszewski (AZS) — por. Przybylski (W.K.T.) 2:6, 7:5, 6:3, 6:4, poj. pań: Turczyńska (W.K.T.) — Chilewska (W.K.T) 6:1, 6:1, podwójna panów. ppłk. Żongołłowicz — por. Przybylski (WKT) — Tomaszewski, Cynka (AZS) 2:6, 6:2, 6:1, 3:6, 7:5, — podwójna pań i panów: Hahnowa, „Walski" — Zimna, Kurzewski (HCP) 6:1, 7:5.

**Pierwszy wyścig kolarski dookoła Wielkopolski** na dystansie 233 km odbędzie się dnia 7 czerwca, jako jedyna w tym dniu impreza kolarska w Polsce. Wyścig powyższy ma charakter ogólnopaństwowy i zatwierdzony jest w kaledarzyku PZTK.

**Klumberg** bawi już od dwuch tygodni w Łodzi, gdzie prowadzi cztery razy w tygodniu treningi pań i panów. Dwa razy w tygodniu Klumberg wyjeżdża do Pabjanic. Treningi jego cieszą się kolosalnem powodzeniem. Klumberg zabawi w Łodzi około 6 tygodni.

**Jedyny mecz o mistrzostwo poznańskiego OZPN** rozegrany w Poznaniu między Wartą Ib a Sokołem (Leszno), zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2. Do przerwy padła jedna bramka, strzelona przez Witkiewicza dla Sokoła. Po pauzie Warta zasilona Przybyszem ma więcej z gry, efektem czego są 4 bramki zdobyte przez Ziółkowskiego (2), Przybysza i Gatkowskiego. Drugą bramkę dla Sokoła uzyskuje Markiewicz. Sędzia p. Adamski.

**122:0,** taki rekordowy wynik osiągnął w Poznaniu Znicz z Legją Mocarstwową w meczu koszykówki.

# Międzynarodowy parlament piłkarzy

## Kto może grać w reprezentacji państwa. FIFA i Olimpjada. Mistrzostwa świata. Interesy Polski

Berlin, 23 maja.

Mamy wreszcie za sobą największy, z niecierpliwością oczekiwany kongres najpotężniejszej magistratury sportowej świata.

Pierwsze tarcia wywołały obrady nad szeregiem licznych wniosków o poprawki statutowe i regulaminowe. Kongres przyjął z radosną satysfakcją do wiadomości oświadczenie prezydjum o toczących się rokowaniach ze związkiem brytyjskim o jego powrót na łono FIFA. Dopiero przy rozważaniu kwestji ustosunkowania się do Int. Board, słynny sędzia i delegat do tej instytucji dr. Bauwens ostro zaatakował Anglję, nazywając ją „niewdzięczną matką" i nawołując „źle traktowane dzieci" do samodzielności. Niespodziewane wystąpienie niemieckiego sędziego wywołało niezdecydowany poklask.

Na wniosek Rumunji, uchwalono, że: 1) w reprezentacji państwowej może brać udział tylko gracz posiadający odnośne obywatelstwo, 2) piłkarz zmieniający narodowy związek, nie może brać udziału w grach międzynarodowych w ciągu 3 lat.

Z kolei domagała się Danja skreślenia paragrafu zakazującego wymiany graczy podczas meczów międzypaństwowych, jako nieżyciowego i niewykonywanego. Pod naciskiem jednak zarządu wniosek wycofano.

Najgorętszą i najciekawszą dyskusję wywołała kwestja udziału piłkarzy na Olimpjadzie w Los Angeles. Delegat U.S.A., walczący do upadłego o futbol na Olimpjadzie 1932 roku, atakował ostro Międzyn. Kom. Olimpijski, zarzucając jednak i zarządowi FIFA bierność, i powolność. Szereg mówców broniło zarządu, stwierdzając jedynie złą wolę Komitetu Olimpijskiego, który nie uwzględnił ludowego sportu i nie zaprosił piłkarzy do Los Angeles. W sprawie tej uchwalono uznanie zarządowi FIFA, polecając dalsze prowadzenie rokowań na podstawie uchwał z dawnych kongresów. Kompromisowe to załatwienie palącej sprawy, pozostawiło anemiczną nadzieję na udział piłkarzy w Olimpjadzie.

Kwestję mistrzostw świata spławiono jeszcze szybciej i mniej rzeczowo. Poprostu na rękę nie nawinęło się żadne wygodne rozwiązanie, powierzono więc wszystkie złożone projekty (węgierski, hiszpański i kompromisowy zarządu) prezydjum, które po rozpatrzeniu ich, przedłożyć ma ostateczną propozycję następnemu kongresowi. Przeciwko odraczaniu decyzji głosowały Rumunja, Jugosławja i Urugwaj. Na zapytanie delegata Polski wyjaśniło prezydjum, że do mistrzostw dopuszczeni zostaną razem amatorzy i zawodowcy, przyczem gry odbędą się systemem ligowym w grupach, które prezydjum, po uwzględnieniu najpraktyczniejszych okoliczności ułoży.

Na zakończenie dokonano wyborów. W miejsce wiceprezesów Ferrettiego i Bonneta, wybrano Mauro (Włochy) i dr. Pelikana (Czechy). Ponownie wybrano wiceprezesem Buero (Urugwaj) i sekretarzem Hirschmanna (Holandja).

Przed wyborem miejsca przyszłorocznego kongresu, Polska wycofała kandydaturę Warszawy, niechcąc wobec licznej konkurencji komplikować sprawy i gorąco poparła Sztokholm. Ogromną też większością wybrano stolicę Szwecji na siedzibę następnego kongresu FIFA.

*

Chwilę po oficjalnem zakończeniu konkresu FIFA melduje się „Przegląd Sportowy u p. inż. Kuchara z zapytaniem o rezultaty pertraktacyj w sprawie spotkań międzypaństwowych naszych piłkarzy. Inż. Kuchar wyjaśnia z wyraźną satysfakją:

— Tegoroczny międzynarodowy sezon Polski jest już wszystkim znany. W przyszłym sezonie przypadają perjodyczne spotkania ze Szwecją (w Polsce) i Czechosłowacją (w Pradze). Liczyć się też należy z ostatecznem dojściem do porozumienia na rok 1932 z Austrją, która dotrzyma, zdaje się, swe obietnice. Wędrzy również skłonni są do nawiązania z nami stałego kontaktu.

— A stary konflikt? — pytamy.

— Konflikt ten nie jest już aktualny, skoro Węgrzy (w osobie dr. Fodora) sami wyrazili ochotę rozgrywania z nami, od przyszłego roku, co dwa lata, spotkań międzypaństwowych, zapewniając wystawienie najlepszych składów i rezygnując z tegorocznych żądań. Mam więc nadzieję, że zarówno Austrja, jak i Węgry będą już w przyszłym roku przeciwnikiem naszych piłkarzy.

**H. Gliner.**



**MAŁE DERBY STOLICY**
Na lewo Domański (Warsz.) piąstkuje piłkę uniemożliwiając główkę Ogrodzińskiego (Pol.). Na prawo: od lewej Domański (W.), Zarzecki (W.), Wróblewski (W.), Ogrodziński (P.), Malik (P.).

# Austrja -- Niemcy 6:0

## Klęska futbolu niemieckiego we własnej stolicy

*Berlin w maju*

Felix Austria! W ciągu jednego miesiąca udało się piłkarzom austrjackim nietylko zdobyć ponownie wielką sławę, ale i zagarnąć czasowo moralny prymat w Europie. Poprowadziły do tego trzy mecze: 0:0 z Węgrami, 5:0 ze Szkocją i wreszcie druzgocące zwycięstwo nad Niemcami w Berlinie 6:0 (3:0).

Przez 7 lat zerwane były oficjalne stosunki piłkarskie między obu państwami. Niemcy w swoim czasie ostro atakowali i bojkotowali zawodowców środkowoeuropejskich; najbardziej i najdłużej czuł się dotkniętym bratni związek austrjacki. Wreszcie po 7 latach z inicjatywy Niemców konflikt został zlikwidowany, a pierwszy mecz reprezentacyj obu państw przeistoczył się w jedną z najwspanialszych imprez ostatnich czasów. Wokoło pięknego boiska grunwaldzkiego zgromadziło się około 60.000 osób, a wśród nich in corpore członkowie kongresu FIFA.

Sama gra dała widowisko bardzo jednostronne: stała, silna przewaga Austrji, o klasę lepsze umiejętności techniczne, gra pozycyjna i niezawodna pewność we wszystkich linjach. Tyły niemieckie nie grały tak źle, ale nie mogły sprostać fenomenalnej grze przeciwnika, natomiast oba ataki tworzyły rażący kontrast. Z jednej strony prześwietny Austrji, z drugiej — mizerny Niemiec. Na zwycięstwo nienajlepszej zestawionej jedenastki Niemiec mało liczono, niespodziewano się jednak takiego zawodu. Austrja natomiast zaimponowała grą i zwycięstwem w porywającym stylu i potwierdziła swą najwyższą klasę.

Grę rozpoczęli goście pod słońce. W 6 m. wypuszcza Sindelar Schalla, który zdecydowanie strzela i uzyskuje prowadzenie. Odtąd przeważają goście przytłaczająco. Cała 11-stka austrjacka pracuje jak idealny mechanizm, atak wykazuje pod bramką doskonałą orjentację i spokój.

W 27 m. wysyła śr. pomocnik Smistik Vogla, który nieatakowany strzela ze skrzydła drugą bramkę. W 5 minut później znajduje się Schall sam pod bramką Niemiec i głową wbija piłkę między ręce Gehlhaara.

Po przerwie kilka chwil ataków dopingowanych gospodarzy. Jedyny niebezpieczny strzał Hofman na broni fenomenalnie Hiden. Zapał Niemców szybko mija, Austrjacy znów gniotą. W 19 min. po przerwie podwyższa Zischek z podania Sindelara wynik na 4:0. Po kilku chwilach piękną kombinację Sindelar — Gschweidel — Schall spienięża ten ostatni ze śmieszną łatwością na 5 bramkę. Pod nieobecnością kontuzjonowanego Sindelara zrywają się Niemcy raz jeszcze do ataku. Hofmann strzela niesłychanie ostro, niemal niemożliwie do obrony; ale dla Hidena niema niemożliwości. Ostrość strzały wykręca mu palce, ale broni on, a po chwili paruje niebezpieczną główkę Hofmanna.

Po powrocie Sindelara atak Austrji lokuje się znów na stałe pod bramkę gospodarzy. Nie pomaga poświęcenie Gehlhaara. W przedostatniej minucie centruje Vogel, Gehlhaar piąstkuje na poprzeczkę, a sprytnie stawiony Gschweidl pomaga wtoczeniu się piłki do bramki.

Publiczność opuszcza z goryczą stadjon. Część widzów zatrzymuje się pod lożą związkową, wygwizdując prowodyrów niemieckiego piłkarstwa. Natomiast kilka tysięcy innych osób wypaad na boisko i porywa na ręce „ósmy cud świata", Hidena.



**Z JUBILEUSZU WISŁY**
Na lewo moment z meczu Pogoń — Czarni 3:1. Albański zdecydowanym wybiegiem ratuje pewną bramkę. Na prawo: Cracovia — Wisła 4:3: Zachemski zwycięża w pojedynku z Kisielińskim.

# Sportowe konkursy plastyczne

Instytut Propagandy Sztuki ogłasza dwa konkursy: malarski i graficzny, o temacie sportowym.

Temat ten może być ujęty szerzej w ten sposób, że przedmiotem konkursów może być także wysportowane ciało ludzkie w ruchu i w spoczynku, jak również portrety znakomitych sportowców.

W konkursie malarskim technika dowolna, wymiar dłuższego boku według regulaminu olimpijskiego nie może przekraczać 6 stóp = 183 cm.

W konkursie graficznym: technika dowolna (drzeworyt, litografja,, miedzioryt, we wszelkich odmianach tych technik), wielkość ograniczona jest tylko co do krótszego boku, który nie może być mniejszy, niż 25 ctm. Przeznaczeniem pracy graficznej jest ozdoba ścian w mieszkaniach prywatnych lub lokalach sportowych, dlatego powinna ona mieć wartości dekoracyjne.

W konkursie mogą brać udział wszyscy artyści polscy. Nadsyłać można tylko prace dotąd w Polsce niewystawiane.

Na nagrody Ministerstwo W. R. i O. P. przeznacza: na konkurs graficzny 4.000 zł., przyczem nagroda pierwsza nie może być mniejsza, jak 1.000 zł., nagroda najniższa nie mniejsza, jak 500 zł.; na konkurs malarski 12.000 zł., przyczem najniższa nagroda nie wyniesie mniej niż 1000 zł.

Terminy nadsyłania prac konkursowych upływają: graficznych do 30 czerwca 1931 r. godz. 12 w południe, malarskich do 15 października 1931 r. godz. 12 w południe. Adres: Instytut Propagandy Sztuki, Stare Miasto 32, Dom Baryczków.

Jury konkursów stanowią przedstawiciele: Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Departament Sztuki), Instytutu Propagandy Sztuki, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Stowarzyszenia Artystów Ryt, Związku Polskich Artystów Grafików w Warszawie.

O warunki konkursu i informacje należy się zwracać do Sekretarjatu Instytutu Propagandy Sztuki pod wyżej podanym adresem, w godzinach 10 — 17, tel. 699-88.

*Mecz Polska — Belgja,* który ma się odbyć 11 października, pociąga za sobą zmianę terminarza ligowego. P.Z.P.N. chce do reprezentacji wziąć graczy Wisły, Garbarni, Legji i Cracovii i dlatego zwrócił się za pośrednictwem Ligi do tych klubów, by naznaczone uprzednio mecze Wisła — Garbarnia i Legja — Cracovia przełożyć na inny termin.

*Lesik* vel Ledwoń, rezerwowy gracz Wisły, a poprzednio V.F.B. (Śląsk) został ukarany przez P.Z.P.N. dyskwalifikacją sześciomiesięczną za podpisanie podwójnego zgłoszenia.

*Zastosowanie przepisów o ubezpieczeniu graczy* odbywa się według następującej procedury. Natychmiast po wypadku klub obowiązany jest przesłać meldunek wraz ze świadectwem lekarskiem do Ligi, która zawiadamia o tem towarzystwo asekuracyjne, a ono przesyła klubowi odpowiednie kwestjonarjusze i przejmuje na siebie dalsze załatwienie tej sprawy.

*Sędziowie ligowi Hanke, Rutkowski i Arczyński* nie będą mogli wskutek zajęć prowadzić przez pewien czas zawodów mistrzowskich.

*Ketz,* dawny bramkarz i napasttnik Wisły otrzymał zwolnienie z tego klubu.



**NOWY TALENT TENNISOWY**
15-letin Walski po półtoraletniej karjerze wysuwa się na czoło tennisistów poznańskich.



**KOŚCIAŃSKI (UNJA)**
czołowy motocyklista Poznania wygrał próbę szybkości w raidzie dookoła Polski.



**TRÓJKA DEFENZYWY POLONJI**
Reprezentacyjny obrońca Polski — Bułanow podaje piłkę Kisielińskiemu. Z tyłu Miączyński.



**POGROMCY TENNISISTÓW POLSKICH**
Węgrzy: Balasz i Zichy; Czesi: Malecek i Sibe przed rozpoczęciem finału gry podwójnej.



**CRACOVIA — WISŁA 4:3**
Strzał Kisielińskiego staje się łupem Malczyka. Filipkiewicz i Zachemski są na posterunku.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska", S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska" Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20.
Filje: Marszałkowska 118, tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piatki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI. Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI.